

# Brawo, panie Marcinie!

## Dzielny nauczyciel dostał nagrody od komendanta policji i prezydenta miasta.

We wtorek rano nauczyciel w-f **Marcin Owczarek** przyszedł do szkoły ubrany w ciemny garnitur. Uczniowie podstawówki nr 9 nie wiedzieli, co się stało. Dotychczas widywali go w dresach i sportowych koszulkach. Pół godziny później nauczyciel został wezwany do komendy policji.

– *Nie spodziewałem się – mówię skromnie Marcin Owczarek. – Nie zrobiłem nic specjalnego...*

Innego zdania jest komendant policji – **Jerzy Padyk**.

– *Dziękuję za wspaniałą postawę – powiedział, wręczając nauczycielowi dyplom za odwagę.*

16 września Marcin Owczarek pobiegł za trzema złodziejami. Dogonił ich i odebrał torbę ukradzioną kobiecie. Działo się to na oczach uczniów, z którymi miał lekcję na szkolnym boisku przy ul. Partyzanckiej.

Dzielnemu nauczycielowi podziękował też prezydent Pabianic.

Owczarek dostał skórzaną saszetkę.

– *Obiecuję coś więcej na święto nauczyciela – zapowiedział Adam Marczak, sekretarz miasta.*



## 33 odznaczonych

### Towarzystwo Przyjaciół Pabianic obchodzi 40-lecie.

Z tej okazji prezydent **Aleksander Kwaśniewski** przyznał odznaczenia państwowe czterem działaczkom TPP.

**Sabina Spychałowa** (pierwsza prezes TPP) otrzymała Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski. **Alicja Dopart** (jej następczyni) – Złoty Krzyż Zasługi. **Grażyna Rotek** (skarbnik TPP) i **Grażyna Wójcik** (członkini sądu koleżeńskiego) – Srebrne Krzyże Zasługi.

Odnaki Edukacji Narodowej i Sportu przyznał **Jolancie Pusz** (wiceprezes TPP) i **Annie Jurdze** (członkini zarządu), natomiast nauczycielkom i działaczkom TPP Medale Zasługi Edukacji Narodowej.

Odnaki Zasłużony Działacz Kultury otrzymali: **Anna Teodorczyk** (obecna prezes TPP), **Małgorzata Marek** (członkini Komisji Rewizyjnej), **Jerzy Grabarz** (członek zarządu), **Adam Marczak** (wiceprezes), **Wojciech Wendler**, **Mirosław Durajski** i **Grzegorz Małolepszy**.

Towarzystwo przyznało też 20 medali 40-lecia TPP swoim sympatykom i członkom.

# Honorowi: doktor i ksiądz

## 90-letni lekarz Jerzy Kasperski i proboszcz Jan Szuba Honorowymi Obywatelami Pabianic.

Obaj wybitni mieszkańcy naszego miasta odebrali tytuły w zeszły piątek. Była to 9. uroczystość wręczenia HOP-ów.

### Jacy Oni są:

Mówi dr **GRZEGORZ KRZYŻANOWSKI** – urolog:

– *Doktor Kasperski nie rozstawał się z papierosem. Nawet gdy badał chorego, w zębach miał cygaretkę. Nie zwracał sobie głowy strąsaniem popiołu, więc popiół sypał się, gdzie popadło. Bywało, że spadł na badany brzuch pacjenta. Wtedy doktor przecierał brzuch ręką i badał dalej. Ale to wspaniały lekarz.*

**LIDIA KUBIAK** – pacjentka:

– *Gdy mama, starsza kobieta, zaczęła piąć nogę o dywan, przewróciła się i złamała nogę, przyjął nas doktor Kasperski. Spojrzał na nogę, wysłuchał jak to się stało i ryknął: „A po co pani szmaty*

*trzyma na podłodze. Tylko same nie-szczęścia przez te dywany!”.*

prof. **MARIAN LELONEK** – rektor Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej:

– *Ksiądz Szuba podtrzymuje mnie na duchu. Gdy coś chcę załatwić i mam zero procent szansy na powodzenie, ksiądz tłumaczy: „Ta sprawa jest do wygrania”. I tak rzeczywiście jest. Wygrywamy.*

**ANDRZEJ FURMAN** – prezes fabryki leków Aflofarm:

– *Proboszcz Szuba to człowiek działający z pewną nieśmiałością. Do biznesu na pewno się nie nadaje.*



Ksiądz prałat Jan Szuba jest proboszczem parafii św. Mateusza. Skutecznie dba o jeden z najcenniejszych zabytków Pabianic – kościół i jego otoczenie. Jest współtwórcą pierwszej pabianickiej szkoły wyższej.



Doktor Jerzy Kasperski jest emerytowanym chirurgiem, żołnierzem Armii Krajowej. Leczył i operował kilka pokoleń pabianiczian. Przez wiele lat walczył o budowę nowego szpitala. Wychował wielu świetnych lekarzy.

### HONOROWI OBYWATELE PABIANIC

Jadwiga Wajs-Marcinkiewicz (tytuł przyznany przed wojną) ksiądz Lucjan Jaroszka (1993) doktor Milena Piotrowska (1994) ksiądz Ryszard Olszewski (1995) prof. Janusz Alwasiak (1996) Zygmunt Luboński (1996) Zdzisław Wlazłowicz (1996) Jan Paweł II (1999) prof. Jan Berner (2000) Henryk Langierowicz (2000) prof. Jan Kaczmarek (2002) Janusz Koziara (2002) biskup Bohdan Bejze (2002)

## NAPISZCIE O TYM

Dyżurna reporterka *Życia Pabianic* codziennie czeka na Państwa telefony – od godziny 9.00 do 15.00. Powiedźcie, jaką sprawą powinni się zająć dziennikarze, by w Pabianicach żyło się lepiej. Nasz telefon: **22-70-400**

### ŚMIERDZĄ LISY

Przy ul. Karniszewickiej tuż przy weterynarzu jest ferma zwierząt futerkowych. Takie sąsiedztwo jest dla nas, mieszkańców najbliższych domów, bardzo uciążliwe, zwłaszcza gdy jest ciepło. Śmierdzi niemiłosiernie.

**Mieszkańcy Karniszewickiej ODPOWIADA Małgorzata Sumińska – powiatowy inspektor sanitarny:**

– *Wiemy o tej hodowli. Do nas także docierają skargi na nieprzyjemne zapachy w jej pobliżu. Co jakiś czas kontrolujemy stan sanitarny hodowli. Właściciel ma wszystkie dokumenty potrzebne do prowadzenia takiej działalności.*

### WODA POD KONTROLĄ

Jestem właścicielem pubu. Co roku muszę odnawiać koncesję na sprzedaż piwa i alkoholu. Co roku muszę płacić

sanepidowi 2.000 zł za badanie wody w moim lokalu. Bez takiego zaświadczenia nie dostanę zezwolenia na sprzedaż alkoholu. Po co te wydatki? Korzystam przecież z miejskiego wodociągu, w którym woda stale jest pod kontrolą i – jak słyszę – zawsze doskonałej jakości. Czy to nie wystarczy?

**Czytelnik**

**ODPOWIADA Małgorzata Sumińska – powiatowy inspektor sanitarny:**

– *Badanie wody kosztuje 200 zł, a nie 2.000 zł. Niestety, żeby wystawić decyzję, a takiej wymaga miejski urzędnik zbierający dokumenty potrzebne do wydania koncesji, musimy zrobić badania wody. To nie jest nasz wymysł, ale wymogi przepisów.*

### RAJ DLA SZCZURÓW I MYSZY!

Mieszkamy w domu przy ul. Partyzanckiej 53. Okoliczne działki zostały za-

adoptowane na ogródki dla pracowników pobliskiej „papierni”. Jedną z działek sprzedano łodzianom, którzy zamierzali otworzyć tu salon samochodowy. Teraz stoi na niej reklama „Renault – Przygucy inter-car”. Plac jest bardzo zaniedbany. W chwastach rozmnożyły się myszy i szczury. Jest ich tyle, że wchodzą do naszych piwnic i mieszkań. Apelowaliśmy już do wielu instytucji o pomoc w tej sprawie, ale niestety – bezskutecznie.

**Czytelnicy z Partyzanckiej ODPOWIADA Sławomir Kantorczyk ze Straży Miejskiej:**

– *Ustalamy, kto jest właścicielem działki. Wyznamy mu ustawowy termin i zobligujemy do uprzątnięcia placu z nieczystości, chwastów oraz gryzoni i szkodników.*

### PALARNIA MIĘDZY BLOKAMI

Mieszkamy w blokach przy ulicy Tkackiej, sąsiadujących z Gimnazjum nr 2. Już od godziny 7.30 uczniowie gromadzą się w krzakach między blokami, palą papierosy, używają niecenzuralnych słów, zachowują się bardzo głośno. Wie-

lokrotnie usiłowaliśmy interweniować w szkole, ale nie przyniosło to żadnych rezultatów. Prosimy o pomoc.

**Czytelnicy z Tkackiej ODPOWIADA Adam Wielechowicz – komendant Straży Miejskiej:**

– *Dziękujemy za informację. Wyślemy tam patrol.*

### KONTROLA BILETÓW NA KRAŃCÓWCE

Jechałam ostatnio do domu autobusem linii „3” z dworca PKP. Kontrolerzy zaczęli sprawdzać pasażerom bilety, zanim autobus ruszył z krańcówki. Na mój sprzeciw, że nie pokażą im skasowanego biletu, dopóki „trójka” nie ruszy, odpowiedzieli, że teraz mają nowe metody kontroli. Czy kontrolerzy mieli prawo sprawdzić mi bilet przed odjazdem autobusu? **ODPOWIADA Zdzisław Sysio – kierownik MZK:**

– *Kontrolerzy nie mają prawa sprawdzać biletów przed odjazdem autobusu z krańcówki. Pasażer może się przeciw jeszcze rozmyślić i wysiąść. Zajmę się tą sprawą.*

## KRÓTKO

**Chleb dla ubogich** jest wydawany w Oratorium przy parafii św. Maksymiliana Kolbego w każdą środę w godz. 10.00–12.00.

**8 mln zł** dostanie **Powiatowy Urząd Pracy** na aktywne formy walki z bezrobociem. Będą pieniądze na staże dla absolwentów, kursy komputerowe i prace interwencyjne.

**Muzeum Miasta** przygotowuje **wystawę prasy pabianickiej**. W ciągu ostatnich 110 lat w naszym mieście ukazywało się 120 tytułów. Pierwszą gazetą było wydane w 1912 roku Życie Pabjanickie. Na wystawie znajdują się egzemplarze lokalnych gazet wydawanych nad Dobrzyńką, będą gazety szkolne i zakładowe, harcerskie i reklamowe, okupacyjne i podziemne.

**Pożyczki** dla niepełnosprawnych oferuje **Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie**. Centrum ma pieniądze na opłacenie turnusów i sprzętu rehabilitacyjnego. Udziela także pożyczek dla niepełnosprawnych na rozpoczęcie działalności gospodarczej. Zainteresowani powinni zgłosić się do PCPR przy ul. Piłsudskiego 2, budynki B, wejście II, pokój 44, 45. Informacji udzielają także telefonicznie pracownicy centrum, telefon 212–12–48.

**Grzegorz Peska** prawdopodobnie poprowadzi **na Lewitynie restaurację Savana**. Peska, dawny właściciel klubu Yorker, wygrał przetarg ogłoszony przez MOSiR. Planuje do Savany zaprosić osoby niepełnosprawne. Najpierw jednak musi podpisać umowę najmu i rozpocząć remont, który złamie bariery architektoniczne.

Nie ma już sklepu **Rossmann przy zbiegu ul. Zamkowej i Narutowicza**. Lokal należący do Pabianickiej Spółdzielni Mieszkaniowej będzie wynajęty nowemu najemcy. Teraz Rossmanna mamy tylko w Galerii Echo.

**Czeka nas taneczny weekend**. 10 października (piątek) możemy się bawić przy dźwiękach zespołu Dexter, a w sobotę i niedzielę do tańca zagra grupa Leksykon. Na imprezy zaprasza **Wesoły Ogródek (ul. Mysliwska)**. Wstęp – 8 zł (piwo w cenie biletu).

**Pracownia Rysunku i Malarstwa Norberta Hansa** zaprasza 10 października na wernisaż wystawy poplenerowej „Krościenko 2003”. Początek imprezy o godz. 19.00 w **Miejskiej Bibliotece Publicznej (ul. św. Jana 10)**.

**Przyjeżdża z Krościenka zespół góralski Pieniny**. Na ich występ zapraszamy w piątek o godz. 21.00 do **restauracji Piemont (ul. Kilińskiego 25)**. Wstęp wolny.

# W szkolnych stołówkach mogą jeść tylko uczniowie Obcym wstęp wzbroniony

– Nie stać nas na fundowanie tanich obiadów – tłumaczy pełnomocnik prezydenta.

– Chciałem jadać obiady w szkolnej stołówce, ale mnie przegonili – skarży się schorowany rencista z Bugaju. – Dlaczego nie można korzystać z tych stołówek? Przecież chciałem zapłacić.

Pan Stefan (nazwisko do wiadomości redakcji) jest człowiekiem samotnym. Jadał w barach. Ale nie ma już sił na dalekie wędrówki do baru. Chciałby wykupić obiady w pobliskiej szkole.

**Sprawdziliśmy. W żadnej stołówce szkół podstawowych i gimnazjów nie chciano nakarmić pana Stefana.** W Szkole Specjalnej przy ul. Pułaskiego mogliby wydawać obiady „obcym”, ale nie robią tego ze względu na dzieci. W Gimnazjum nr 2 dyrekcja uważa, że obce osoby mogłyby zagrażać bezpieczeństwu uczniów.

**Dlaczego nie można kupić obiadów w szkolnych stołówkach** – zapytaliśmy **Krystynę Rendecką**, pełnomocnika prezydenta do spraw oświaty.

– Ponieważ miasto dużo dopłaca do obiadów dzieci – tłumaczy pełnomocnik. – Rocznie wydajemy na to ponad

milion pięćdziesiąt tysięcy złotych.

50.000 zł to wydatki na artykuły spożywcze, z których są robione posiłki. Ponad milion zł to koszty utrzymania kucharek i sprzętaczek oraz wydatki na prąd, gaz, odprowadzanie ścieków.

– Dziecko płaci za obiad od 1,70 zł do 2 zł – wylicza Krystyna Rendecka. – To pokrywa zaledwie wydatki na tak zwany wsad do kotła, czyli mięso, ziemniaki, warzywa. Resztę wysokich kosztów ponosi kasa miejska. Dlatego obiady mogą być tanie. Nie stać nas na fundowanie ich obcym.

**Są jednak wyjątki. Ze stołówek mogą korzystać nauczyciele i pracownicy szkół.**

– Oni płacą więcej – tłumaczy peł-



nomocnik. – Cenę obiadów dla pracowników ustalają rady szkolne.

Stołówki mogłyby karmić nie tylko uczniów, gdyby pozwolono im zarabiać. Ale przepisy na to nie pozwalają.

– Zastanawiamy się nad zmianami – mówi Krystyna Rendecka. – Stołówki należałoby przekształcić w gospodarstwa pomocnicze albo oddać w ajencje.

Bezpłatne obiady je w szkolnych stołówkach ponad 600 uczniów. Za obiady dla 498 płaci Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej. Za pieniądze z kasy miejskiej i sponsorów ciepły posiłek zjada w szkołach 110 uczniów.

## Kamienna tablica

**Jadwiga Wajs–Marcinkiewicz mieszkała nad Pabianką.**

Od soboty na ścianie willi przy ul. Kilińskiego wisi szara marmurowa tablica. Wyryty napis przypomina, że w tym domu mieszkała znakomita pabianicka sportsmenka, zdobywczyni srebrnego i brązowego medalu olimpijskiego **Jadwiga Wajs–Marcinkiewicz**.

Imię sławnej pabianiczanki od soboty nosi także Szkoła Podstawowa w Chechle. Po 80 latach istnienia podstawówka wreszcie doczekała się patronki. Na uroczystości byli krewni patronki oraz przedstawiciele Polskiego Komitetu Olimpijskiego.

Jadwiga Wajs–Marcinkiewicz była pierwszą pabianiczką, która zdobyła olimpijski medal. Jest jedyną, która walczyła na trzech igrzyskach olimpijskich. Przyjaźniła się z Januszem Kusocińskim, była gościem królowej Anglii i piekielnie zdenerwowała Hitlera.

Rzut dyskiem trenowała w klubie Sokół. Na olimpiadzie w Los Angeles (1932 rok) zdobyła brązowy medal. Gdy wróciła do Pabianic, długo szukała pracy. Proponowano jej posadę gońcówny w magistracie albo roznosieli obrotu w stajniach fabrykantów.

Gdy startowała na olimpiadzie w Berlinie (1936 rok), szalał faszyzm. Wąsowna rzuciła dyskiem dalej od Niemek, co rozwaśniczyło Hitlera. Wywalczyła srebrny medal.



Tablicę odsłoniła prawnuczka sportsmenki **Marta Grętkiewicz**

Podczas okupacji była więźniarką hitlerowskiej katowni na Szucha. Straciła męża i dom, w gruzach powstania warszawskiego przepadły jej olimpijskie medale.

Do ostatnich chwil życia mieszkała w Pabianicach – przy ul. Kilińskiego 24. Stąd miała blisko na stadion Włókniarza, gdzie trenowała młodzież. Mając 45 lat skakała wzwyż i biegała przez płotki. Mając 65 lat jeździła na łyżwach. W mieszkaniu postawiła stół do ping-ponga i grała z dziećmiakami z sąsiedztwa, póki do władz miasta nie wpłynął donos, że „obywatelka Wajs–Marcinkiewicz odciąga młodzież od nauki”.

Zmarła w 1990 roku.

## Nie pojechali do Egiptu

**Zamiast zwiedzania piramid, dostaną... pieniądze.**

W podróż poślubną chcieli jechać do Egiptu. Wykupili wycieczkę w biurze turystycznym Big Blue Travel. Nie zdążyli wyjechać, bo biuro turystyczne ogłosiło upadłość. Taka przygoda przydarzyła się młodej parze z Pabianic.

– Wszystkim poszkodowanym Warta wypłaca pieniądze – mówi **Marcin Kołodziejczyk** z Big Blue.

Prawie tysiąc turystów z całej Polski utknęło w Egipcie i Grecji. Nie mogą wrócić, bo Big Blue nie zapłaciło za ich wypoczynek. Na szczęście, nie ma wśród nich pabianiczaniek.

Z powodu pląty ucierpiało dwoje mieszkańców naszego miasta – nie wyjechali.

Big Blue działało na polskim rynku turystycznym od 6 lat. Specjalizowało się w wyjazdach do krajów basenu Morza Śródziemnego. Centrala mieściła się w Jeleniej Górze, ale oddziały i przedstawicielstwa działały w całej Polsce.



# zamiast Dni Pabianic

**Upiornie nudne i żałośnie pompatyczne były trzydniowe Dni Pabianic. Świątowali głównie organizatorzy**

Zaczęli w piątek od hojnego rozdawania odznaczeń i medali, które ochoczo wręczyli sobie działacze Towarzystwa Przyjaciół Pabianic. Dwaj wybitni pabianiczanie, którym radni przyznali tytuły Honorowych Obywateli Miasta, byli tego dnia zepchnięci na boczny tor. Doktor Jerzy Kasperski i ksiądz prałat Jan Szuba siedzieli na uboczu, gdy na mównicy pojawiła się Anna Teodorczyk – szefowa Towarzystwa Przyjaciół Pabianic.

I zaczęła obchody 40-lecia TPP. Powiało gierkowską sztampą, gdy przewodnicząca monotonnym głosem odczytywała referat o dziejach i zasługach towarzystwa.

– *Jeśli towarzystwo ma tyle temperamentu, co jego przewodnicząca, to czas na zmiany* – szeptali znudzeni widzowie, ukradkiem wymykając się na korytarz.

Przez następną godzinę mozolnie odznaczano działaczy TPP. W tym czasie honorowi obywatele cierpliwie siedzieli na scenie.

W sobotę 120 piechurów i 6 rowerzystów, uczniów pabianickich szkół, przemierzyło trasę z Chechła do Pabianic pod dom olimpijki Jadwigi Wajs–Marcinkiewicz. Tam odsłonięto tablicę pamiątkową.

Przed zmrokiem na dziedzińcu Szkoły Podstawowej nr 3 miał wystąpić Teatr Ognia i Papieru. Widzów przyszło niespełna 40. Rozeszli się szybko, bo nad miastem rozszalała się burza z piorunami.

W niedzielę na Strzelnicy miały tańczyć i grać zespoły młodzieżowe. Koncert odwołano, bo zaczął lać deszcz.

I to były całe Dni Pabianic. 10 godzin – tyle z zegarkiem w ręku trwały wszystkie imprezy.

– *Na organizację Dni Pabianic z kasy miejskiej wydaliśmy około trzech tysięcy złotych* – wyliczył Adam Marczak, sekretarz miasta i wiceprzewodniczący TPP.

Na co poszły te pieniądze? Głównie (800 zł) na suto zastawiony stół w holu domu kultury, kwiaty dla odznaczonych, znaczki dla rajdowiczów.

– *Za pamiątkowe medale płaciło towarzystwo przy pomocy sponsorów* – twierdzi Marczak.

Parę groszy kosztowała benzyna do podpalania dekoracji Teatru Ognia. Tablicę pamiątkową na domu olimpijki zrobił za darmo Paweł Miszczak – właściciel firmy Bartek. Zespoły taneczne i muzyczne z Miejskiego Ośrodka Kultury i Młodzieżowego Domu Kultury popisywały się bezpłatnie. Ani grosza za występ nie wziął Teatr Ognia.

## JAK TO ROBIĄ INNI

Zabawy dla mieszkańców, jakie są organizowane w Polsce podczas świąt miast:

**W ŻAGANIU** – biesiada piwna, zawody w rzucie beretem i kaloszem.

**W ANDRYCHOWIE** – wielkie grillowanie dla wszystkich mieszkańców miasta (mięso fundują firmy wędliniarskie), przy cygańskiej muzyce.

**WISŁA** – wielkie gotowanie zupy pomidorowej (4.000 litrów pomidorówki jadło 19.000 osób).

**USTKA** – wielkie gotowanie zupy rybnej (3.600 litrów zupy jadło 17.000 osób).

**ZAWADZKIE** – konkurs na największego siłacza w mieście.

**ŚLUPSK** – ogólnopolskie zawody w strzelaniu z procy.

**W KALISZU** – rajd zabytkowych samochodów i motocykli, jarmark archeologiczny.

**W KUTNIE** – popisy rewii konnej.

**W CHORZOWIE** – pokaz walk rycerskich, wielki aerobik dla tysięcy mieszkańców, spotkanie z gwiazdami sportu.

## Nasza sonda

**Zapytaliśmy pabianiczanie, czy podobały się im tegoroczne Dni Pabianic. Oto ich wypowiedzi.**

**Michał Peska:** *Czytałem o nich w jednej z łódzkich gazet, ale nie mogłem w nich uczestniczyć.*



**Magdalena Olenderek:** *Nie mogę powiedzieć, że mi się podobały. Słyszałam, że były. Nie wiem, co się działo, bo na mieście nie było żadnych plakatów ani informacji na ten temat.*

**Jadwiga Adamczewska:** *Dni Pabianic...były chyba w maju. Teraz? (pani Adamczewska zdziwiła się, kiedy usłyszała, że trwały od 3 do 5 października).*

*Nie mogę powiedzieć, jak mi się podobały, bo nie wiedziałam, że były.*



## Zaczęli trzeci rok

**W pabianickiej uczelni większość studentów pracuje.**

W Wyższej Szkole Humanistyczno-Ekonomicznej rozpoczął się rok akademicki. Rektor **Marian Lelonek** w sobotę wręczył indeksy studentom pierwszego roku pedagogiki i ekonomii.

Za rok mury pabianickiej uczelni opuszczą pierwsi absolwenci. Dziś na dwóch kierunkach studiuje 282 osoby z Pabianic i powiatu pabianickiego. Zajęcia prowadzi 46 wykładowców. Na jednego wykładowcę przypada 7 studentów.

– *To najlepsza średnia w kraju, ale bardzo kosztowna* – mówi rektor Marian Lelonek.

W tym roku niewielu chętnych zapisało się na stacjonarne studia ekonomiczne. Powodzeniem cieszą się za to studia zaoczne.

– *To dlatego, że rodzin pabianickich nie stać na finansowanie nauki dzieci* – tłumaczy rektor.

Pierwsza pabianicka wyższa uczelnia powiększa się. Trwają prace nad adaptacją do potrzeb uczelni budynków przy ul. św. Jana.

– *Na działalność dydaktyczną będziemy mogli wykorzystać 13 sal, aulę, salę gimnastyczną i bibliotekę* – wylicza rektor.

W minionym roku akademickim 20 procent studentów korzystało ze stypendiów Ministerstwa Edukacji Narodowej. Jednej osobie studia zafundował anonimowy darczyńca, zapłacił 3.800 zł. Z dotacji rektora skorzystało 6 procent studium.

– *Poszły na to pieniądze od sponsorów* – mówi rektor Lelonek. – *Uczelnia także dołożyła grosik. Ja i pani prorektor Gabriela Idzikowska nie pobieramy dodatków funkcyjnych. Pieniądze przeznaczamy dla studentów.*

## Dr Annie Rymer

serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

## OJCA

składają

koleżanki z Centrum Optyczno-Okulistycznego  
Haliny Moser – Kucharskiej

**Mieszkańcy tego budynku są wytykani palcami, niechciani, przezywani świrami. Psychicznie chorzy. Reporter Życia Pabianic był wśród nich jeden dzień – na oddziale psychiatrycznym szpitala, w Pabianicach zwanego wariatkowem. Oto jego relacja:**

Godzina 7.00 – po korytarzach zaczynają szurać kapcie. Słychać pierwsze rozmowy i szum wody w toaletach. 8.00 – śniadanie, potem porządki i gimnastyka. Trzydziestu facetów w dresach albo flanelowych koszulach wybiega na dziedziniec i tworzy krąg. Robią przysiady, skłony, wirują biodrami. Tak zaczyna się dzień w budynku, o którym brzydko mówi się wariatkowo.

– Ludzie nie są życzliwi dla naszych chorych – twierdzi doktor Joanna Nowakowska-Rola, ordynator męskiego „psychiatria”. – To jedna z najważniejszych przeszkód w leczeniu.

**Leki sprawiają, że w głowie cichną głosy, urojenia, wizje. Chory może wrócić do domu, do pracy. Ale leki musi brać regularnie. Czasami do końca życia**

Na oddziale jest ponad 40 pacjentów: chorych na schizofrenię, z problemem alkoholowym, takich których dopadła depresja, nerwica albo psychoza. Terapia trwa parę tygodni lub parę miesięcy. Dla większości z nich to kolejna terapia.

– Jeden pacjent wracał do nas trzydzieści razy w ciągu ośmiu lat – wspomina przełożona pielęgniarek.

Najdłużej leżą schizofrenicy. I najczęściej wracają.

– Schizofrenia jest nieuleczalna, ale można z nią skutecznie walczyć – mówi lekarz psychiatra Jacek Koprowicz.

Nawroty choroby mogą ciągnąć się miesiącami. Wtedy chorzy zanurzają się w wewnętrzny świat halucynacji. Choć czasami potrafią zaskoczyć.

– Przez wiele miesięcy witając się z jednym z pacjentów, mówiłem: „Pi-

nekrolog.....

teczka, panie Rysiu” – opowiada psycholog Dariusz Zieliński. – Aż pewnego dnia usłyszałem: „Panie doktorze, co to jest ta piąteczka?”. Ujął mnie, bo wcześniej nie mogliśmy nawiązać z nim kontaktu.

Leki sprawiają, że w głowie cichną głosy, zanikają urojenia, wizje. Chory może wrócić do domu i pracy. Ale leki musi brać regularnie. Czasami do końca życia.

– Nasi chorzy jak nikt inny potrzebują ciepła, akceptacji, zrozumienia. Nie wolno ich pokazywać palcami, izolować. To działa destrukcyjnie – mówi doktor Joanna Nowakowska-Rola. – Leczenie nic nie da, gdy za murami szpitala czekają same problemy.

Dlatego psychiatry i psycholodzy pracują z rodzinami chorych. Tłumaczą, że schizofrenia jest jak grypa: nie należy się jej wstydić.

Chorzy na tę „grypę” grają w brydża, siatkówkę, koszykówkę. Zbierają grzyby. Wieczorami grillują. Tworzą małą, niezłe zgraną społeczność.

– Tutaj wszyscy jesteśmy równi – mówi Tomasz, szpakowaty pan po pięćdziesiątce. – Różnią nas tylko nazwy lykanych leków.

Tomasz ma pogodną twarz i błyszczące oczy, w których nie ma śladu depresji.

– Zawsze byłem rzutkim, wesołym facetem – mówi. – Aż nagle świat zwałił mi się na łeb. Żona zachorowała na raka, u córki lekarze też wykryli guza. Bałem się odbierać telefon, żeby nie usłyszeć tragicznej wiadomości.

Wyrok brzmiał: ostra psychoza.

# Wariatkowem

– Najpierw leżałem dwa miesiące na obserwacji. Teraz dochodzę do siebie. A żona i córka wyzdrowiały – kończy opowieść.

Czwartek, godz. 11.00. Spotkanie w stołówce. Większość pacjentów siedzi cicho, niepewnie spoglądając po sobie. Mówią najodważniejsi. Opowiadają jak minął tydzień.

– Nie każdy ma odwagę wychylać się przy obcym – komentuje Jacek, alkoholik po pięćdziesiątce.

Jacek leczy się czwarty raz.

– Za pierwszym razem trzy lata nie brałem kielicha do ust. Potem dziewiętnaście miesięcy, rok i ostatnio osiem miesięcy bez wódki – opowiada.

Po pierwszym odwyku wyjechał do roboty w Niemczech. Harował na budowach, żeby zacząć życie od nowa. Załamał się, gdy jego kumple spadli z rusztowania. Zginęli. Byli pijani.

– Teraz wiem o alkoholikach więcej niż terapeuci – uśmiecha się gorzko Jacek. – Co z tego, skoro nie potrafię tej wiedzy wykorzystać.

Chwilą ożywienia są wybory „prezesa”. Jak co tydzień. Prezes organizuje wolny czas, wymyśla rozrywki, zaraża pomysłami kolegów. Zbiera pieniądze na kiełbasę i węgiel drzewny do grilla. Potem robi zakupy – pod opieką terapeutki.

Kandydatem numer jeden jest Leszek, lat około 40, leczący się z ciężkiej depresji. Po tamtej stronie muru był prezesem sporej firmy.

– Miałem ją uratować przed likwidacją – opowiada. – Wykończyła mnie niechęć współpracowników i nieuczciwy wspólnik.

Stres zmienił go w furiata. Potem mężczyźla bezsenność. Wreszcie Leszek się zablokował.

– Gdy górę brały nerwy, głos wiał mi w gardle i płakałem jak dziecko – opowiada. – Nie potrafiłem załatwić nawet prywatnych spraw w urzędach. Gdy miałem mówić, płakałem.

**Andrzej Adamczewski**

imiona pacjentów zostały zmienione



Część zespołu „psychiatria” chwilę przed rozpoczęciem normalnego dnia pracy. 10 października to Światowy Dzień Zdrowia Psychicznego – szczególnie dzień dla lekarzy i pacjentów. Na oddziale wystąpią absolwenci szkoły muzycznej, będzie poczęstunek i pieczenie staropolskiej potrawy – prażonki

Koleżance Beacie Poros serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci **MAMY** składają pracownicy Przedszkola Miejskiego nr 5

# Dajemy im szansę

**Michał Rybczyński** jest piekielnie zdolnym matematykiem, **Paula Bernat** chce pisać scenariusze filmowe, **Martyna Urbaniak** nie rozstaje się z rakieta tenisową, **Piotr Fronczak** wyrasta na świetnego koszykarza. Tych czworo uczniów z Pabianic dostało szansę rozwoju talentów. Są tegorocznymi stypendystami prezydenta miasta

– *Będę jeździć do teatrów, kupię mnóstwo książek, o których mogłam tylko marzyć. I wystarczy mi jeszcze na kurs języka francuskiego* – cieszy się 13-lletnia Paula Bernat, która już pisze wiersze i opowiadania.

Stypendystka prezydenta kocha teatr i kino. Chciałaby pisać scenariusze filmowe. Jest uczennicą pierwszej klasy Gimnazjum nr 1. Gdy ukończy tę szkołę, pójdzie do Liceum Artystycznego w Łodzi na kierunek teatralno-filmowy.



Paula ukończyła podstawówkę z najwyższą średnią ocen – 5,44. We wniosku o stypendium jej mama napisała: „Wiersze i opowiadania Pauli były cytowane w Radiu Łódź. Interesują się nią

**Przez dziesięć miesięcy stypendyści prezydenta będą dostawać po 200 zł. Dodatkową nagrodą jest całoroczny karnet na pływalię**

dwa łódzkie wydawnictwa. Marzy o maszynie do pisania i komputerze. Chciałaby zapisać się na warsztaty literackie”.



– *Fajnie* – powiedział z uśmiechem Piotrek, na wiadomość o przyznanim stypendium.

Piotr Fronczak ma zaledwie 13 lat i aż 178 cm wzrostu. To niezwykle zdolny koszykarz.

Od 6 lat rozwija talent w szkole koszykówki W A B S . Gra

w drużynie młodzików PKK'99. Uczy się w pierwszej klasie Gimnazjum nr 2.

– *Koszykówka to moje życie* – mówi zdecydowanym tonem.

Szybki, skoczny, celny – to jego atuty. W tym roku został powołany do kadry młodzików naszego regionu.

– *Wyrasta z niego świetny koszykarz* – twierdzi doświadczony trener, Wiesław Wincek.

O stypendium dla Piotra starały się dwie osoby: Maria Masiuk, dyrektorka Szkoły Podstawowej nr 1 i Jan Jankowski, prezes Pabianickiego Klubu Koszykówki.

– *Super!* – wykrzyknął Michał na wiadomość o stypendium. – *Najbardziej cieszę się z karnetu na basen.*

Michał Rybczyński idzie w ślady Einsteina (matematyka, fizyka i skrzypka). To matematyczny talent. Świetnie gra na skrzypkach, pianinie i gitarze. Intensywnie uczy się języka angielskiego. Nie wiadomo jak, ale znajduje czas na grę w piłkę ręczną. Chodzi do pierwszej klasy Gimnazjum nr 3.

– *Chcę dużo wiedzieć* – mówi z błyskiem w oczach.

Swoje stypendium Michał chce wydać na naukę kolejnego języka – niemieckiego.

– *Gdy dorosnę, zostanę informatykiem* – zapewnia 13-latek.

Jan Rojszczak, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 17, nie ma wątpliwości, że jego były uczeń wart jest stypendium. O Michale napisał tak: „*O takich jak on mówi się, że to umysł otwarty*”.



– *To pieniądze na wpisowe na zawody i na specjalną dietę dla tenisistek* – mówi Martyna. – *Głowiłam się jak zebrać pieniądze na basen, a tu taka niespodzianka. Dostanę karnet.*

Martyna Urbaniak mogłaby całe dni spędzać na korcie. Dla tenisa ziemnego 9-latkę porzuciła dziecięce zabawy i wychodzenie z rówieśnikami na podwórko. Trzy lata wyrzeczeń i treningów dały owoce. Dziś Martyna jest najlepszą tenisistką w województwie wśród „krasnali”. Chodzi do trzeciej klasy Szkoły Podstawowej nr 14.

– *Z niczego nie musiałam zrezygnować, bo dla mnie tenis jest najważniejszy* – zapewnia drobna dziewczynka, robiąc poważną minę. – *Gdy jestem na korcie, nie myślę o niczym. Tylko gram. Wtedy jestem szczęśliwa.*

Grzegorz Olszewski, trener Pabianickiego Klubu Tenisowego, napisał we wniosku o stypendium: „*Choć uczyć tenisa od wielu lat, po raz pierwszy trafiła do naszego klubu dziewczynka wielce utalentowana ruchowo, która chce się doskonalić w tenisie z własnego wyboru*”.

Stypendium „Daję ci szansę” to wspólna inicjatywa prezydenta miasta i naszego tygodnika – *Życie Pabianic*. Wybitnie zdolnych i ambitnych uczniów wspieramy od czterech lat. Uroczyste spotkanie tegorocznych stypendystów z prezydentem Pabianic, prof. Janem Bernerem, zaplanowano na 15 października w Gimnazjum nr 1.

**RESTAURACJA  
REMIZA**  
ul. 20 Stycznia 25

**Obiady abonamentowe dwudaniowe**  
od 1.10.2003 r. **od 8 zł**

**tel. 213 03 45  
215 00 05**

**GRZEGORZ KRZYŻANOWSKI** – ordynator oddziału urologicznego w szpitalu (na zdjęciu) – pełni obowiązki dziadka. Stało się to za sprawę córki drugiej żony, która urodziła dziecię o imieniu Miłosz. Dziadek Grześ jest nim zachwycony. Wkrótce Miłosz będzie wiedział wszystko o sikaniu, bo przecież ma dziadka urologa.



**ELŻBIETA TKACZUK** – skarbniczka miasta – zapalała sympatią do muzykanta. Wskazuje na to nowy kolor jej włosów. Jest on zbliżony do zabójczej barwy czupryny Michała Wiśniewskiego. Z grubsza przypomina skrzyżowanie czerwieni wozu strażackiego z rudością wieiórczej kity. Poprzednio Elżbieta Tkaczuk była brunetką.

**WALDEMAR BARTŁOJĘCZYK** – policjant – jest widywany w szkołach. Po krótkim śledztwie ustaliliśmy, że przebywa tam służbowo i prywatnie. W godzinach pracy Bartłojęczyk tropi w gimnazjach małoletnich złodziei i łobuzów. Po służbie uczy się w szkole policyjnej. Soboty i niedziele spędza na korytarzu wyższej uczelni. Czekają tam na... żonę, która właśnie rozpoczęła studia.

**JANUSZ TOMASZEWSKI** – były wicepremier – jadł golonkę z Lechem Wałęsą. Działo się to w ubiegłym tygodniu w Gdańsku. Okazją do wyzerki były sześćdziesiąte urodziny byłego prezydenta Rzeczypospolitej. Wiemy, że przy golonce Wałęsa i Tomaszewski rozmawiali, jak wrócić do władzy.

**GRZEGORZ KWIECIŃSKI** – były dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury (na zdjęciu) – nie dał popalić. Wprawdzie w sobotę jego Teatr Ognia rozniecił pożar na boisku Szkoły Podstawowej nr 3, ale krótki. Płonące dekoracje skutecznie ugasiła gwałtowna ulewa. Z takiego finału najbardziej ucieszyli się strażacy, bo do wieczora mieli wolne.



**ADAM MARCZAK** – sekretarz miasta – jest pojętnym uczniem. Wiemy, że potrzebował tylko jednej lekcji, by zmądrzeć. Była to lekcja o szkodliwości palenia tytoniu. Przeprowadził ją szef Marcza – profesor medycyny Jan Berner. Od tej pory sekretarz nie pali.

## W poniedziałek policjanci schwytali trzech złodziei, którzy włamywali się do mieszkań. Była to szajka z Łodzi. Wszystkie łupy wróciły do okradzionych

Wpadli na gorącym uczynku, gdy z mieszkania przy ulicy Bugaj 70 wynosili wieżę hi-fi, owiniętą w ręczniki, które zabrali z łazienki. Na schodach bloku czekali policjanci ubrani w cywilne ciuchy.

– Koledzy z sekcji kryminalnej od paru dni krążyli po Bugaju – opowiada sierżant Andrzej Baczyński. – Polowali na złodziei, którzy od kilkunastu dni okradali mieszkania w Pabianicach.

# Już nie ukradną

Dwóch włamywaczy zakuli w kajdanki. Trzeci, najstarszy, uciekł. Policjanci ruszyli w pościg. Niedaleko ryneczku przy ul. Nawrockiego złodziej stanął. Nie miał siły uciekać dalej.

Do schwytania włamywaczy bardzo się przyczynił lokator bloku przy ul. Bugaj 70. To on w poniedziałek przed godziną 13.00

zadzwoił na policję. Był zaniepokojony, bo po klatce schodowej kręcili się podejrzani mężczyźni.

– Mówili, że chcą rozłożyć ulotki reklamowe – opowiadał dyżurnemu. – Wpuściłem ich na korytarz, ale obserwowałem.

Obcy nie roznosili ulotek. Wtedy czujny lokator powiadomił policję.

Minutę później ubrani po cywilnemu policjanci dostali przez radiotelefon wiadomość od dyżurnego.

– Tego dnia złodzieje okradli trzy mieszkania na Bugaju – mówi sierżant Baczyński. – Grasowali przy ulicach Bugaj 70, Grota-Roweckiego 9 i Brackiej 11/13.

Dranie okradali mieszkania na najwyższych piętrach. Najpierw domofonem sprawdzali, czy lokatorzy są w domu. Jeśli nikt nie odpowiadał, starali się dostać na klatkę schodową. Najczęściej kłamali, że roznoszą reklamówki.

Potem szli na górę i łomem wyważali drzwi do mieszkań.

– Brali to, co mieściło się w kieszeniach lub torbie: biżuterię, karty kredytowe, gotówkę, telefon komórkowy – wylicza sierżant Baczyński.

– Połączycy się też na sprzęt rtv, radioodtwarzacz, wieżę stereo.

Schwytani złodzieje to: Piotr S. (lat 17), Rafał R. (lat 16) i Marcin G. (lat 14). Mieszkają w Łodzi. Na sumieniach mają co najmniej 20 włamań do mieszkań.



**Po południu do komendy przyszła okradziona lokatorka bloku. Zanim zdążyła opowiedzieć o włamaniu, policjanci pokazali jej łupy złodziei.**  
**– Była bardzo zdziwiona, że już złapaliśmy sprawców – cieszy się komendant Jerzy Padyk.**  
**– Wszystko, co jej ukradli, zabrano do domu.**

# Tłuscioch na wolności

## Postrach Pabianic – Marcin B., zwolniony z aresztu.

– Z końcem września minął termin aresztu tymczasowego Marcina B., wyznaczonego przez Sąd Apelacyjny w Łodzi – wyjaśnia sędzia **Przemysław Zabłocki**, przewodniczący Wydziału Karnego pabianickiego sądu.

Po dwóch latach procesu sąd w Pabianicach miał ogłosić wyrok w sprawie Marcina B. (pseudonim Tłuscioch) i jego dwóch kumpli. Wszyscy są oskarżeni o rozboje, wymuszenia okupu za skradzione auta, oszustwa, groźby i kradzieże z włamaniami. Ale sąd przełożył ogłoszenie wyroku, wznowił proces i zwolnił Marcina B. z aresztu.

## Parszywa dwunastka

### Wyrok na porywaczy Cygana z Chechła.

Zakończył się proces 12 mężczyzn zamieszanych w porwanie właściciela stacji benzynowej w Chechle.

Marek W., którego prokuratura uważa za szefa zbrojnego ramienia łódzkiej mafii, został skazany na 7 lat więzienia. Dwóm Białorusinom sąd wymierzył kary po 6 lat. Mają też zapłacić po 3 tys. zł grzywny.

Dla skruszonych porywaczy Marka W. i Marcina B. sąd był nadzwyczaj łagodny. Markowi W. wymierzył, tak jak chciał prokurator, karę 11 miesięcy więzienia. Marcina B. skazał na 1,5 roku więzienia. Pozostałym, oskarżonym między innymi o ostrzelanie cygańskich domów i grożenie rodzinie uprowadzonego, wymierzył kary od 6 miesięcy do 2,5 roku.

Jana Z. uprowadzono przed dwoma laty ze stacji benzynowej. Porywacze żądali okupu – 400.000 dolarów. Nie dostali ani centa, bo wpadli podczas kontroli drogowej.

Sąd chce jeszcze raz rozpatrzyć kilka zarzutów stawianych oskarżonym przez prokuratora. Chodzi o przestępstwa popełnione przed 1999 rokiem, gdy obowiązywał stary kodeks karny. Wtedy wymuszenie okupu za skradziony samochód było lżej karane. Groziła za to kara tylko do 2 lat więzienia. **Teraz za zdzieranie haraczy można posiedzieć nawet 8 lat.**

W aktach sprawy nie ma wniosków właścicieli aut ukradzionych przed 1999 r., od których wymuszano okup. Sąd chce ich wezwać i przesłuchać. Jeśli nie będą się domagać ścigania sprawców, zarzuty wobec Marcina B. i Rafała K. zostaną umorzone.



Przez 2 lata Marcin B. terroryzował miasto

## Po strzelaninie w Konstancynie Dwaj siedzą

### Przez 40 minut policjanci ścigali czerwoną hondę.

Pabianicki sąd aresztował 28-letniego łodzianina. Wojciech S. będzie odpowiadał za niebezpieczną jazdę. Siedzi też 24-letni Łukasz U., poszukiwany listem gończym.

**We wtorek na ulicach Łodzi i Konstancynowa rozegrały się sceny jak z gangsterskiego filmu.** Około godz. 3.30 do policji zadzwonił mieszkaniec Łodzi, który widział złodziei grasujących na parkingu. Popędził tam radiowóz. Wtedy z bocznej ulicy wyjechała czerwona honda. Policjanci próbowali ją zatrzymać, ale kierowca nie stanął. Radiowóz ruszył w pościg. Po kilku kilometrach honda zatrzymała się. Gdy policjant podszedł do auta, kierowca gwałtownie ruszył. Honda pomknęła ulicami Łodzi z prędkością 170 km na godzinę. Wkrótce do pościgu przyłączyło się sześć radiowozów.

**Na skrzyżowaniu w Konstancynowie policjanci ustawili blokadę z ciężarówką i dwóch radiowozów.** Policjanci stanęli na chodniku. Na widok przeszkody kierowca hony zwolnił i skręcił na chodnik. Policjan-

ci odskoczyli, wyciągnęli broń i strzelali do auta. Trafili w koło. To był koniec pościgu.

W samochodzie siedziało czterech mężczyzn. Nazajutrz dwaj z nich wyszli na wolność. W areszcie zostali: 24-letni Łukasz U. – poszukiwany listem gończym (nie stawiał się do więzienia) oraz Wojciech S. – kierowca hony. Ten drugi stanie przed sądem za to, że jadąc z nadmierną prędkością, spowodował niebezpieczeństwo katastrofy w ruchu drogowym.

## Likwidator w ławie oskarżonych

### Sprawę skandalicznej sprzedaży łódzkiej fabryki osądzą w Pabianicach.

Przed naszym Sądem Rejonowym stanie Henryk Z. – były likwidator Zakładów Przemysłu Dziewiarskiego Bistona i Rolex w Łodzi. Prokurator oskarżył go o spowodowanie szkody w mieniu Skarbu Państwa (690.000 zł) i możliwość powstania dużo większej szkody (ponad 25 mln zł).

W listopadzie ubiegłego roku łódzki sąd skazał już Henryka Z. na 14 miesięcy więzienia (w zawieszeniu na 3 lata), ale obrońcy złożyli apelację. W czerwcu Sąd Okręgowy w Łodzi uchylił wyrok i nakazał powtórne rozpatrzenie sprawy – tym razem w Pabianicach.

Bistonę kupiła włosko-angielska spółka za 2 miliony dolarów. Była to dziwna sprzedaż, bo w przetargu odpadły firmy, które dawały 8–9 mln dolarów. Nowy właściciel obiecywał zatrudnić 3.200 osób i zainwestować 135 mln dolarów. Ale obietnic nie spełnił. Zakład odsprzedał innej firmie za 4,5 mln dolarów.

## UCIEKŁ Z NIEMIEC,

### W POLSCE GO ZŁAPALI

Policjanci z drogówki zatrzymali Niemca ściganego międzynarodowym listem gończym. Było to w ubiegły piątek, gdy funkcjonariusze przeprowadzali rutynową kontrolę kierowców. 42-letni Robert N., Niemiec polskiego pochodzenia, był poszukiwany za kradzieże. Trafił do aresztu śledczego w Łodzi.

## POTRĄCIŁ I UCIEKŁ

Policja szuka pirata drogowego, który potrącił pieszę i uciekł. Policja zna numery rejestracyjne auta. Ustala, kto siedział za kierownicą.

Do wypadku doszło na skrzyżowaniu ulic Sienkiewicza i Moniuszki. Kierowca samochodu (na niemieckich numerach rejestracyjnych) potrącił 39-letnią Iwonę Ch. Kobieta doznała urazu głowy. Kierowca nie udzielił jej pomocy.

## POGRYZIONA

70-letnią pabianiczką pogryzł pies. Przegryzł jej policzek i zmiażdżył górną wargę. Kobieta przewieziona na oddział chirurgii szczękowo-twarzowej w Zgierzu.

Było to w środę o godz. 21.00 na ul. Matejki. Jak i dlaczego pies zaatakował Wiesławę G., wie tylko poszkodowana.

## WSZEDŁ W SZYBĘ

7-letni chłopiec stukł szybę w drzwiach sklepu i dotkliwie się poranił. Było to ok. 20.30 na ul. Narcyza Gryzla. Przemek szedł ulicą wraz z mamą i starszą siostrą. W pewnym momencie dzieci zaczęły biec w stronę sklepu. Chłopiec był pierwszy. Nie zauważył, że drzwi sklepu są zamknięte. Wpadł w szybę i stuknął ją. Poranił sobie głowę i nogę. Przebywa teraz w Centrum Zdrowia Matki Polki.

## ZGINĄŁ NA MIEJSCU

20-letniego Andrzeja P. potrącił niezidentyfikowany samochód. Kierowca uciekł nie udzielając pomocy pieszemu.

Mężczyzna doznał obrażeń wewnętrznych, miał połamaną rękę i nogi. Zmarł na miejscu. Tragedia wydarzyła się w czwartek o godz. 21.15 na ul. Łódzkiej w Konstancynowie. Policja znalazła na asfalcie okruchy czerwonej farby oraz fragmenty świateł samochodowych. Trwają poszukiwania sprawcy wypadku.

Osoby mogące pomóc w dokładnym ustaleniu przebiegu wypadku oraz w poszukiwaniach sprawcy proszone są o skontaktowanie się z oficerem prowadzącym dochodzenie, tel. 22-53-559, 22-53-372.

## MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY

przy Cmentarzu Komunalnym

Pabianice, Kilińskiego 57/59, tel. 215-12-60, 212-12-60  
oferuje kompleksowe usługi pogrzebowe, w tym

## PRZECHOWYWANIE ZWŁOK W CHŁODNI W DOMU POGRZEBOWYM

### AUTOKARAWANY VOLKSWAGEN OPEL ASTRA

Zakład czynny codziennie  
oprócz niedziel  
w godz. 8.00 – 16.00  
soboty 8.00 – 14.00



Z MIASTA

Monar otworzył stołówkę dla ubogich

# Dają darmową zupę

Po kielichu trzeba obejść się smakiem.

– Możemy nakarmić sto osób dziennie – mówi **Marek Skrzymowski**, dyrektor pabianickiego Monaru.

Stołówka Monaru przy ul. Granicznej działa od ubiegłego czwartku. Codziennie dymi tu połowa kuchni. Wolontariusze serwują gęstą zupę z wkładką mięsna i pieczywo.

– Na razie wydajemy trzydzieści, czterdzieści posiłków dziennie – opowiada Skrzymowski.

Urządzili ją w opuszczonym budynku Koła Gospodyń Wiejskich. Wewnątrz pomalowali ściany, położyli kafelki. Wyremontowali piec centralnego ogrzewania. Ściany budynku pokryli



Zupa wydawana jest codziennie od 14.00 do 16.00

świeżymi tynkami. Zajęło im to tylko trzy tygodnie.

Obiady wydają codziennie między godz. 14.00 a 16.00.

– Zupę dostanie każdy, kto jest głodny i nie ma pieniędzy – mówi szef Monaru.

Ale jest jeden warunek: na obiad trzeba przyjść trzeźwym.

– Mamy alkomat. Kto wzbudzi nasze podejrzenia, będzie w niego dmuchał. Jeśli pił, nic nie dostanie – ostrzega Marek Skrzymowski.

W kasie miejskiej nie ma pieniędzy na płacenie rachunków, ale są na wycieczki

## Drogi prezydent

Ponad 8.800 zł kosztują nas zagraniczne delegacje Jana Bernera i jego urzędników.

Prezydent Pabianic wyjeżdżał służbowo osiem razy. Dwukrotnie był za granicą: w Prato (Włochy) i Rokiszkach (Litwa). Do Włoch zabrał **Krystynę Rendecę** – pełnomocnika do spraw oświaty, **Adama Marczaka** – sekretarza miasta i **Jerzego Marynowskiego** – szefa Rady Miejskiej. Wyprawa kosztowała podatników 5.300 zł (w tym 1.056 zł paliwo do służbowego auta).

Do Rokiszek, na święto miasta, z Bernerem pojechali: **Radosław Żurawski** – dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury, i **Adam Marczak**. Wizyta na Litwie kosztowała nas 1.790 zł.

Prezydent brał też delegacje do Poznania (na spotkania Związku Miast Polskich) i Warszawy (do Ministerstwa Zdrowia i Ministerstwa Kultury). Latem wizytował obozy harcerskie w Bieszczadach i Mrzeżynie oraz stanicę wodniacką w Nowym Duninowie.

W czwartek do Rosji pojadą urzędnicy prezydenta. **Marek Bloch** – wiceprezydent, **Radosław Żurawski**, **Adam Marczak** i **Marcin Wolski** z telewizji TOP. Wybierają się świętować do miejscowości Gusiew w obwodzie kaliningradzkim. Wolski zabiera kamerę, by sfilmować, jak bawią się Rosjanie.

Wyjazd do Gusiewa będzie kosztował około 1.800 zł.

Tymczasem kasa miejska ma poważne kłopoty by wypłacić pensje urzędnikom i zapłacić składki ZUS. Rachunki za niektóre usługi nie są regulowane od kwietnia.

## Anita do wzięcia

Pabianiczanka „dobrą partią”.

**Edyta Górniak, Tatiana Okupnik, Joanna Brodzik, Paweł Wilczak, Maciej Dowbor, Alicja Bachlela-Curuś, Otylia Jędrzejczak, Ola Kwaśniewska** – to panny i kawalerowie mianowani „dobrymi partiami”. Wśród najlepszych kandydatek na żony znalazła się **Anita Blochowiak** – nasza posłanka na Sejm. Listę „dobrych partii” ułożyło czasopismo Gala.

Listę układano według paru kryteriów: nazwisk, zawartości portfeli, znajomości. Są na niej nazwiska 23 kawalerów i panien. Oprócz gwiazd filmowych, muzycznych i polityków, także: **Róża Zamojska, Stefan Potocki, Krzysztof Stanisław Lionel Światopelk-Czterwartyński**.

Gala tak opisała posłankę z Pabianic: **Atuty:** Urodziwa, odważna i poważna, ale tylko w pracy. Prywatnie ma duże poczucie humoru, potrafi śmiać się z siebie. Świetnie zna się na telefonicznych billingach wielu ważnych osób. **Hobby:** Sport uprawia czynnie (np. górskie wędrówki) oraz biernie (mecze piłki nożnej w telewizji). **Lubi bywać:** W warszawskiej restauracji Adler i sejmowym bufecie.

## Co tam będzie?

Kończą remontować Zamek. Czy będzie w nim tylko muzeum?

Ciągnął się 5 lat i kosztował ponad 4,1 mln zł. Na ostateczne zakończenie remontu na Zamku potrzeba jeszcze po-



Najstarsi pabianiczanie nie pamiętają Zamku bez remontu

nad milion zł. Na tyle szacuje się koszty aranżacji wnętrza.

– Zamek powinien być bardziej dostępny dla pabianiczaniek – mówi **Wojciech Janczyk**, rzecznik prezydenta. – Trzeba go wykorzystać nie tylko dla celów muzealnych. Myślimy o organizowaniu w Zamku uroczystości wręczenia medali za długoletnie pożycie małżeńskie.

**Paweł Miszczak** – główny wykonawca remontu, obiecuje oddać Zamek

pod koniec listopada. Trwają tam ostatnie prace wykończeniowe. Robotnicy kładą tynki na fasadzie, odnawiane jest malowidło na ścianie alkierza. Malował je **Jan Szulc** w 1917 roku.

O wiele starsze są renesansowe polichromie odkryte pod kilkoma warstwami farby na ścianach sali kominowej. Są niezwykle cenne, porównywalne z dziełami na Wawelu. Ich konserwacja będzie bardzo kosztowna.

We wrześniu prezydent Jan Berner był u ministra kultury. Minister obiecał dać na nasz Zamek 300.000 zł.

## Iwanowski zrezygnował ze stanowiska Szpital bez dyrektora

Władze miasta mają kolejny problem.

– Zaskoczył prezydenta – twierdzi **Wojciech Janczyk**, rzecznik prezydenta Pabianic. – **Profesor Berner** liczył, że **Andrzej Iwanowski** poprowadzi szpital w nowych warunkach.

**Dyrektor zrezygnował w piątek**. Tłumaczy, że ma propozycję innej pracy. Chciałby odejść ze szpitala 16 października, ale zgodę na to musi dać Rada Miejska.

– Trzeba zwołać specjalną sesję – martwi się Janczyk. Nowego dyrektora można powołać lub wyłonić w konkursie. Tak stanowią przepisy. – **Konkurs to długa procedura, a nie ma na to czasu. Pilnie trzeba negocjować z Funduszem Zdrowia przyszłoroczne kontrakty na leczenie** – mówi Janczyk.

Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że kandydatem na fotel dyrektora jest **Paweł Piechota** z Miejskiego Ośrodka Profilaktyki i Terapii Uzależnień (były wiceprezydent miasta). Brany jest pod uwagę także doktor **Jacek Marynowski** – dyrektor szpitala w Łasku (był już szefem naszego szpitala).

– Prezydent jeszcze nie ma kandydata – twierdzi Janczyk.

**reklama**

Sprawdź nas

**PHU MAG-MAR** narzędzia  
Pabianice  
ul. Roweckiego 18c płyty CD-R, CD-RW  
(obok "Biedronki")

super oferta dla firm!!! art. metalowe  
wywoływanie zdjęć  
elektronarzędzia

Kwiaciarnia market  
Tutaj jesteśmy

tel./fax 213-51-02

# Znów zbierają na komitet

Kasia uczy się w szkole średniej. W czerwcu, 2 dni przed rozdaniem świadectw dowiedziała się, że cenzurki nie dostanie, póki nie zapłaci komitetu. Zapłaciła!

Kto nie daje na Komitet Rodzicielski, ten jest w szkole prześladowany. Wychowawcy na każdych wywiadówkach nagabują rodziców o pieniądze. Bardzo często straszą dzieci, że kto nie wpłaci, nie dostanie świadectwa. Faktem jest, że składka jest dobrowolna. Tak nam gwarantuje konstytucja. Niestety, nie zawsze o tym pamiętają w szkołach.

W Pabianicach jedynie w SP 9 nie ma żadnej odgórnie ustalonej stawki. Tutaj rodzice sami decydują, czy chcą płacić na komitet i jakiej wysokości będzie to wpłata. Najmniej, bo po 40 zł płacą dzieci w SP 1, SP 13, SP 17 i w Szkole Specjalnej przy ul. Pułaskiego. 50 zł musi dać każdy rodzic

w SP 14, Gimnazjum nr 2 i Gimnazjum nr 3 (w gimnazjach płatne od rodziny, bez względu na ilość dzieci). Tyle samo wydamy jeśli nasza pociecha uczy się w SP 5. Około 60 zł wynosi składka na Komitet Rodzicielski w Gimnazjum nr 1 i Zespole Szkół Zawodowych Specjalnych przy ul. Grota-Roweckiego 16 – tu zbierają raz w miesiącu 6 zł. 80 zł zapłacimy w Zespole Szkół nr 1 i w Zespole Szkół nr 3. 15 zł miesięcznie, czyli 150 zł rocznie, muszą dać uczniowie Zespołu Szkół nr 2. W II Liceum Ogólnokształcącym – 120 zł na rok (płatne od rodziny, uczniowie ostatniej klasy tylko połowę).

Ile trzeba będzie płacić na komitet, jeszcze nie wiedzą rodzice uczniów SP 3, SP 8 i I LO. Rada Rodziców dopiero się zbierze.(ot)



## Trenowanie mózgu

Nauka historii czy wkuwanie słówek z angielskiego nie musi zajmować całego popołudnia i wieczoru. Nasz mózg, a szczególnie jego prawą półkulę, odpowiedzialną za procesy spostrzegania, zapamiętywania i koncentracji, możemy wytrenować tak, by nauka w szkole szła nam szybciej i łatwiej. Pomagają w tym kursy ćwiczenia pamięci metodą Wojakowskich. Celem kursu jest opanowanie metody efektywnego uczenia się, wyćwiczenie koncentracji i podzielności uwagi, rozwój pamięci trwałej i krótkotrwałej a także umiejętność selektywnego zapamiętywania materiału. Nauczą nas także szybciej czytać, poprawią formę i stylistykę wypowiedzi oraz pomogą w pozbyciu się lęków i stresów związanych z przyswajaniem nowej wiedzy.

## Ile kosztuje ćwiczenie pamięci

Zajęcia odbywają się 2 razy w tygodniu po 2 godziny lekcyjne przez cały rok w Szkole Podstawowej nr 3. Za 45 min szybkiego zapamiętywania płaci się 8 zł. Grupy są maksymalnie 12-osobowe. Zapisać można się pod numerem tel. 251-51-13 lub 0-608-413-073. Nie ma ograniczenia wieku.

Twórcą ćwiczeń i szkoły treningu pamięci jest Przemysław Wojakowski, pedagog i wykładowca języków francuskiego i hiszpańskiego na Politechnice Szczecińskiej. Opracował ją dla swoich dzieci, które miały problemy z nauką. Po sześciu latach ćwiczeń 14-letnia Monika Wojakowska ustanowiła rekord „Księgi Guinnessa”, zapamiętując przypadkową kombinację dwóch kolorów, zaprezentowaną jako zestaw 540 elementów. Natomiast jej 13-letni brat Maksymilian obserwował 200 rzutów kostką. Potrafił nie tylko odtworzyć je w dowolnej kolejności, ale także wskazać, ile było np. „5” w rzutach od 78 do 169.

## Pierwszy raz w szkole

# Nasze pierwszaki ze Szkoły Podstawowej nr 5



**klasa I a:** Klaudia Bilecka, Dagmara Borecka, Martyna Borowiak, Daniel Cieszyński, Maciek Dychto, Angelika Dzikowska, Magda Fuks, Bartek Górczycki, Klaudia Karasińska, Kasia Kluch, Marta Kociszewska, Kuba Koniczny, Marta Kosicka, Klaudia Kornacka, Dominik Kozłowski, Damian Łudzeń, Klaudia Łytka, Mateusz Omyła, Ola Oracz, Krzysztof Post, Paulina Sobaniec, Marek Sobański, Michał Staszczuk, Paulina Stępień, Piotr Szymczak, Małgosia Świeczewska, Kuba Urbański z wychowawczynią Beatą Fontańską

**klasa I b:** Kamil Biesiada, Karolina Bolek, Klaudia Drewicz, Marcelina Gronowska, Sylwia Jarzab, Angelika Jarzębowska, Kuba Jench, Adrian Kiliński, Anita Krawczyk, Anita Kriger, Nicoletta Lajn, Konrad Leimert, Ania Maląg, Pamela Małolepsza, Klaudia Marczak, Kuba Michalak, Klaudia Milczarek, Kacper Płóciennik, Klaudia Saktura, Patrycja Strachanowska, Bartek Śmiałkowski, Martyna Wieczorek, Emilka Wolniak, Paulina Zbrożek z wychowawczynią Alicją Zieją



**klasa I c:** Michał Bartkiewicz, Magda Brzozowska, Michał Ciesielski, Sandra Grądzka, Paulina Janiak, Grześ Janicki, Kacper Klucjasz, Krzysztof Kolasa, Damian Koper, Tomek Kubala, Maciek Lewandowski, Karolina Lipińska, Damian Łaguniak, Filip Magdziarz, Wiola Malinowska, Karolina Marcinkiewicz, Mateusz Nowiński, Anita Somorowska, Kinga Stankiewicz, Piotr Sujecki, Adrian Sulima, Marcin Suwald, Patryk Szabelak, Krystian Wawrzyński, Monika Wotosz, Martyna Zareba z wychowawczynią Moniką Szreiter



## Z wiatrem w zawody

11 października (sobota) rywalizować będą miłośnicy latawców. Zawody odbędą się na polach w biegu ulic Miodowej i Wiejskiej. W niebo pofruną latawce płaskie, skrzynkowe i akrobacyjne.

Aby wziąć udział w zawodach, nie trzeba płacić wstępu. Nagrodą główną będzie puchar dyrektora Młodzieżowego Domu Kultury. Pierwsze latawce wzniosą się o godz. 12.00.

W niedzielę, w tym samym miejscu zmierzą się twórcy modeli szybowców i motoszybowców zdalnie sterowanych. Informacji dla zainteresowanych udziałem w zawodach udziela MDK (ul. Pułaskiego 38). (m)

# KRZYŻÓWKA „ŻP”

Litery z pól oznaczonych cyframi dadzą hasło, które jest rozwiązaniem krzyżówki. Rozwiązania na kartkach pocztowych prosimy nadsyłać na adres redakcji: **Życie Pabianic, ul. Zamkowa 4**. Czekamy do 18 października 2003 r. Do wygrania za krzyżówkę: talon na zakupy w sklepie SŁAWA (ul. Waryńskiego 1) wartości 20 zł; nagroda muzyczna ufundowana przez autoszkołę Jarosława Józefiaka; 2 karty 5-godzinne do klubu internetowego (ul. Warszawska 45), 2-osobowe zaproszenie do restauracji Myśliwska, talon na 50 zł do sklepu Pretty Girl, kosmetyki dla pań, zaproszenie na kolację o wartości 40 zł dla 2 osób.



## KUPON KRZYŻÓWKI

# NR 40

1	2	3	4	5	6	7	8	9
---	---	---	---	---	---	---	---	---

<p><b>Grill chata</b> KILIŃSKIEGO 26 tel. 215-73-86</p>		akademicka jednostka czasu	mongolski pasterz	przenosi wady i zalety	dramat Witkacego	główne miasto Lotaryngii	<p><b>PRETTY GIRL</b></p>	
<p><b>STACJA PETROCHEMII</b> góralskie obiady zapraszamy 12.00 - 23.00</p>		niejeden z lokomotywą					<p><b>Pabianice</b> róg Zamkowej i św. Jana</p>	
rodzi się w sejmie	8	mieszkaniec Ankary	ściągana z chłopca przez pana	4			różanecznik	odłam wyznaniowy
			ryżowy alkohol			2	likier kminkowy	
rozpoczęcie biegu					rumień lombardzki	leczy rany		
					na czele orkiestr janczarskich	zamek do drzwi		
etap								
organizator				5			uszczelnia butelki	
dokument kredytowy							potocznie o agentach	
tybetański wół						gra w karty		
						strzęp		
7		znawca ekspert	jelitowy enzym					
			wierzba					3
<p><b>Restauracja - PUB</b> <b>Myśliwska</b> organizujemy imprezy okolicznościowe, bankiety, przyjęcia 227 33 95 Myśliwska 39</p>							<p><b>sieć pizzerii</b> <b>Da Grasso</b></p>	
		1						
		wiszące łóżka			skorupiak			
								9
							<p><b>Pabianice</b> ul. Lecznicza 2A tel. 21-21-000</p>	

## Koncert w Jazz Bass Café

W piątek o godz. 20.00 w Jazz Bass Café przy ul. Kościuszki wystąpi łódzki zespół Jaszczak Trio. Grupa gra jazz i muzykę filmową na pianinie, basie i perkusji. Bilet kosztuje 10 zł. Każdy, kto pokaże go w barze, dostanie małe piwo.

W czwartek 16 października szefowie klubu szykują koncert niespodziankę za 5 zł.

Dla naszych Czytelników mamy 2 bilety na piątkowy występ grupy Jaszczak Trio. Aby je dostać, wystarczy w czwartek o godz. 15.00 zadzwonić do redakcji Życia Pabianic (tel. 227-04-00).

## Rozwiązania

Hasło krzyżówki z nr. 38 brzmi: **SOKOLE OKO**. Nagrodę muzyczną wylosowała **Bożena Filipczak** (ul. Lutomska 1/8).

Talon o wartości 20 zł na zakupy w sklepie SŁAWA przy ul. Waryńskiego 1 czeka na **Krzysztofa Wójtowskiego** (ul. Grota-Roweckiego 23 m. 25).

Karty do Interpubu czekają na **Magdalenę Koszadę** (ul. Próżna 8 m. 28) i **Teresę Porowską** (ul. Konopnickiej 2).

Dwuosobowe zaproszenie do restauracji Myśliwska wylosowała **Marta Siodowska** (ul. Wypiańskiego 1).

Zaproszenie na kolację o wartości 40 zł dla 2 osób do Grill Chaty otrzymuje **Janina Biernikiewicz** (ul. Wypiańskiego 1).

Zaproszenie dla 2 osób do pizzerii Tomasino wylosowała **Aleksandra Stanisz** (ul. Toruńska 15 m. 32).

Laureatów zapraszamy po odbiór nagród do naszej redakcji – **ul. Zamkowa 4**.

## Konkurs Pabdentu

# Telewizor czeka

Telewizor – to nagroda w konkursie Centrum Stomatologii i Protetyki Pabdent. Poniżej drukujemy kupon konkursowy. By wziąć udział w październikowym losowaniu odbiornika, trzeba prawidłowo odpowiedzieć na pytanie, podać swój adres, a kupon dostarczyć do naszej redakcji (ul. Zamkowa 4) lub do Pabdentu (ul. Łaska 46/48).

Telewizor będziemy losować pod koniec października. W losowaniu wezmą udział kupony z październikowych numerów Życia Pabianic. Nie trzeba kompletować wszystkich kuponów, ale im będzie ich więcej, tym większe szanse w losowaniu.

Jeśli okaże się, że zwycięzca jest klientem Pabdentu, to oprócz telewizora dostanie on talon uprawniający do bezpłatnych usług stomatologicznych o wartości 200 zł.



**Alicja Linke już odebrała telewizor**

**KUPON NR 2**  
**PAŹDZIERNIK**

Łączy brzegi rzeki i wypełnia braki w uzębieniu?

Imię i nazwisko

adres

## KINO „TOMI”

UL. GDAŃSKA 4, TEL. 215 42 69

- 8.10 godz. 18.15 i 20.00 **CIAŁO**
- 9.10 godz. 18.00 **SEANS FILMOWY ZA 5 ZŁ**, godz. 20.00 **CIAŁO**
- 10-11.10 godz. 18.15 i 20.00 **BRUCE WSZECHMOGĄCY**
- 12.10 godz. 16.30 **PINOKIO – bajka USA**, godz. 18.15 i 20.00 **BRUCE WSZECHMOGĄCY**
- 13.10 **KINO NIECZYNNE**
- 14-15.10 godz. 19.00 **BRUCE WSZECHMOGĄCY**
- 16.10 godz. 17.30 **SEANS FILMOWY ZA 5 ZŁ – PIRACI Z KARAIBÓW**

Dla naszych Czytelników mamy 10 pojedynczych zaproszeń na piątkowy seans filmu „Bruce Wszchemogący” (10.10, godz. 20.00). Aby je zdobyć, wystarczy zadzwonić do redakcji Życia Pabianic w czwartek o godz. 14.00, tel. 227-04-00.

## Konkurs Opalarka w prezencie

Dla klientów sklepu MAG-MAR przy ul. Grota-Roweckiego 18c i naszych Czytelników mamy konkurs, w którym nagrodą jest opalarka Bavarica z dwuletnią gwarancją. Żeby ją zdobyć, wystarczy wypełnić kupon, zostawić go w sklepie i mieć szczęście w losowaniu. Kupon będzie drukowany co tydzień. Nazwisko zwycięzcy poznamy 1 listopada.



**PHU MAG-MAR**  
Pabianice  
ul. Roweckiego 18c  
(obok "Biedronki")

**KUPON**

Nazwisko i imię

Adres

# Rowery do kontroli

Uwaga rowerzyści. Policjanci z drogówki i strażnicy miejscy przygotowują wspólną akcję kontroli waszych pojazdów. Mundurowi obiecują, że będą bezlitośni i wlepią mandat każdemu, kto jeździ rowerem bez dzwonka, sprawnych hamulców czy właściwego oświetlenia. Mogą ukarać mandatem do 100 zł.

## Jak powinien być wyposażony rower

mówi starszy sierżant sztabowy **Andrzej Baczyński** z pabianickiej policji

co najmniej w jeden skutecznie działający hamulec

w dzwonek lub inny sygnał ostrzegawczy o nieprzerażliwym dźwięku



z tyłu – w jedno światło odblaskowe barwy czerwonej o kształcie innym niż trójkąt oraz jedno światło pozycyjne barwy czerwonej, które może być migające

z przodu – w jedno światło pozycyjne barwy białej lub żółtej

# Mieszkanie po dziadkach

Jan M. zameldował się u pana Grzegorza przy ul. Moniuszki na miesiąc przed jego śmiercią. Nie jest krewnym zmarłego. Anna K. z ul. św. Jana chce dostać dwa pokoje po zmarłej babci, chociaż nigdy nie mieszkała ze starszą panią.

We wrześniu oboje poskarżyli się do wojewody łódzkiego na prezydenta Jana Bernera, bo nie chciał podpisać z nimi umowy o najem tych mieszkań.

Radni miejscy, którzy rozpatrywali skargi, nie mieli wątpliwości, że prezydent postąpił zgodnie z prawem.

## Komu się należy

wyjaśnia **Barbara Kapitulka**, naczelniczka Wydziału Spraw Lokalowych:

– W razie śmierci dotychczasowego najemcy, umowę o najem można zawrzeć z:

- jego małżonkiem (jeśli nie figurował w poprzedniej umowie),
- dziećmi zmarłego i jego małżonka,
- osobami, wobec których zmarły był zobowiązany do świadczeń alimentacyjnych,
- innymi osobami, np. z konkubentem lub konkubinią, ale pod warunkiem, że wymienieni wyżej stale zamieszkiwali z najemcą aż do jego śmierci.

Rada Miejska uprawniona prezydenta do zawarcia umowy najmu z osobami, które nie należą do żadnej z wymienionych wyżej grup, np. wnuczkami zmarłych najemców, ze względów społecznych, rodzinnych lub zdrowotnych. Przy czym pracownicy Wydziału Lokalowego skrupulatnie sprawdzają, czy zachodzą takie względy.

Umowę podpisuje się też z osobami, które do chwili śmierci najemcy sprawowały nad nim opiekę na podstawie umowy, pod warunkiem że stale z nim mieszkały.

# Teraz warto się zaszczepić

Od 6 do 18 października trwa XII edycja „Żółtego tygodnia” – akcji promocyjnych szczepień przeciwko wirusowemu zapaleniu wątroby typu A i B (WZW A – „żółtaczka pokarmowa” i WZW B – „żółtaczka wszczepiona”). Teraz za badania lekarskie, szczepionkę i wykonanie szczepienia zapłacimy mniej niż za samą szczepionkę w aptece.

Będzie można zaszczepić się pojedynczymi szczepionkami przeciwko WZW A lub WZW B, a także szczepionką skojarzoną uodpamiającą na oba typy choroby. Jedynie zastosowanie pełnego cyklu szczepień (2 lub 3 dawki w zależności od wybranej szczepionki) gwarantuje długotrwałą ochronę przed zachorowaniem.

**Wirus WZW typu A (HAW) – „żółtaczki pokarmowej”,** tzw. „choroby

brudnych rąk”, przenosi się drogą pokarmową. Do zachorowania dochodzi przez spożycie zanieczyszczonej wirusem wody pitnej lub mytych w niej owoców i innych surowych pokarmów oraz przez bliski kontakt z osobą zakażoną.

**Potencjalnie śmiertelny wirus „żółtaczki wszczepiennej” – WZW typu B (HBV)** – zagraża każdemu z nas. Do zakażenia może dojść podczas zabiegów medycznych i niemedycznych, naruszających ciągłość tkanek, takich jak: iniekcje, dializy, gastroskopie, zabiegi stomatologiczne, przekłuwanie uszu, wykonywanie tatuażu, manicure, w salonie fryzjerskim. Wirus przenosi się również poprzez kontakt seksualny z zarażonym partnerem.

W Polsce aż 60 proc. zakażeń jest następstwem zabiegów medycznych.

**Państwowy powiatowy inspektor sanitarny w Pabianicach zaleca** szczepienia dzieci w przedszkolach, szkołach oraz innych osób szczepionką przeciw WZW A oraz WZW B, która jest najskuteczniejszą metodą długotrwałego uodpornienia na te choroby.

## Gdzie nas zaszczepią:

- Przychodnia przyszpitalna (ul. Jana Pawła II 68, tel. 225-38-76),
- Pabian-Med (ul. Kilińskiego 10/12, tel. 212-199-37),
- Przychodnia nr 1 (ul. Wileńska 61, tel. 215-45-77),
- Przychodnia nr 2 (ul. św. Rocha 8, tel. 215-20-83),
- Przychodnia nr 3 (ul. Nawrockiego 24, tel. 213-50-64),
- NZOZ (ul. Wypiańskiego 4, tel. 212-11-19),
- SP ZOZ w Ksawerowie (ul. Szkolna 13, tel. 215-83-13),
- Gminny Ośrodek w Dobroniu (ul. Sienkiewicza 60, tel. (0-43) 677-26-92).

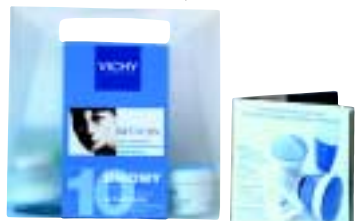
VICHY

POLECAM

Bożena Kabza, magister farmacji z **APTEKI MEDICOR**  
ul. WARSZAWSKA 6  
**poleca:**

## LiftActiv

Twojej skórze brakuje jędrności. Na twarzy pojawiają się zmarszczki. LiftActiv to kompletny program przeciwzmarszczkowy i ujędrniający z aminokininą, który stymuluje produkcję glikanów i kolagenu – czynników odbudowujących wewnętrzną strukturę skóry właściwej. Dlatego redukuje nawet najgłębsze zmarszczki. LiftActiv działa dogłębnie, wypełnia nawet głębokie zmarszczki w ciągu miesiąca. LiftActiv na noc uwalnia skórę od gromadzących się nocą szkodliwych substancji i przywraca jej jędrność. LiftActiv pod oczy wygładza „kurze łapki” i rozjaśnia cienie pod oczami. Przywraca skórze miękkość i aksamitność, a oczom – blask.



Przy zakupie 2 kremów z gamy LiftActiv otrzymasz 10-dniowy program Vichy dla zdrowia Twojej skóry. Przy zakupie 1 kremu – 4-dniowy program.

## Konkurs Vichy

Dla Czytelników *Życia Pabianic* mamy prezent: 10-dniowy program Vichy. Aby go otrzymać, trzeba wypełnić kupon, dostarczyć go do apteki Medicor (do 11 października 2003 r.) i mieć szczęście w losowaniu.

imię i nazwisko \_\_\_\_\_

adres \_\_\_\_\_

Nagrodę, 10-dniowy program Vichy wylosowała pani **Dorota Stencel** (ul. Mokra 5/29). Po odbiór zapraszamy do apteki Medicor, ul. Warszawska 6.

**MEDICOR. APTEKA ROKU ZWYCIĘZCA KONKURSU VICHY**

## Jeździmy bezpiecznie

**WITOLD BANAŚ, instruktor nauki jazdy, objaśnia, jak bezpiecznie jeździć.**



# Bądź widoczny, włącz światła

Od 1 października do ostatniego dnia lutego podczas jazdy samochodem musimy nieprzerwanie mieć włączone światła.

Przeważnie jeździmy wówczas na światłach mijania. Te światła pobierają jednak dość dużo prądu. Szczególnie jest to odczuwalne w samochodach, którymi jeździmy na niewielkich odległościach. Alternator nie nadąża z uzupełnieniem prądu w akumulatorze, który wymaga doładowywania. Możemy temu częściowo zapobiec. Wystarczy zamontować dodatkowo **światła do jazdy dziennej**. Te światła zużywają znacznie mniej prądu niż światła mijania.

Światła do jazdy dziennej można

używać (zamiast światła mijania), od świtu do zmierzchu w pogodny dzień.

Światła przeciwmgłowe, o ile nasz pojazd jest w nie wyposażony, włączamy wówczas, gdy wymagają tego warunki atmosferyczne.

**Uwaga! Nie wolno włączać tylnego światła przeciwmgłowego, jeżeli widoczność jest większa niż 50 metrów.** To światło skutecznie oślepią jadących za nami.

Światła drogowych można używać na nieoświetlonych drogach na obszarze zabudowanym i niezabudowanym, pod warunkiem że nie oślepiamy innych kierowców i pieszych maszerujących w kolumnie.

PTC – LKS Gałkówek 2:4 (0:1)

# Gamus: Do kitu z taką grą

– Oni tego meczu nie wygrają! – krzyknął trener **Damian Gamus**, patrząc co wyprawiają jego piłkarze.

„Fioletowi” grali beznadziejnie. Mieli wprawdzie kilka szans na gole, ale zupełnie nie wiedzieli, jak je wykorzystać. Za to Gałkówek zrobił to bez najmniejszych problemów. Gdy w 40. min goście strzelili pierwszą bramkę, trener PTC nie wytrzymał.

– Co wy gracie! – grzmiał z ławki.

Nasi obudzili się dopiero, gdy było 0:4. Strzelili 2 gole (w tym jeden z karnego za faul na **Adamie Janiczu**), ale był to efekt zwolnienia tempa przez rywali. Bramki zdobyli: **Dominik Kimel** i **Michał Stasiak**.

Po meczu działacze PTC złożyli protest w ŁZPN. Dlatego, że w barwach Gałkówka zagrał zawodnik niewpisany wcześniej do protokołu. Za to grozi wal-kower.

PTC: **Adamek – Janicz, Kimel, Górski, Skiba – Lindner** (67. **Kaluźny**), **Pintera, Banasiak, Stasiak – A. Kaczmarek, Walczak**.



**Moim zdaniem**

Nerwy Damiana Gamusa są zrozumiałe, ale porażka na własnym boisku z jedną ze słabszych drużyn V ligi obciąża też jego konto. Warto popracować nad formą zespołu, by w przyszłości podczas meczu nie tracić głosu.

*Wacław Nowak*

**TABELA V LIGI**

	Mecze	Pkt.	Gole
1. KKS Koluszki	9	24	35-8
2. Włókniarz	9	20	24-7
3. Różycza	9	18	21-12
4. Start Brzeziny	9	18	14-6
5. Zawisza Rzgów	9	17	20-10
6. Pogoń Rogów	9	13	10-19
7. Justynów	9	12	17-15
8. Włókniarz Konst.	9	12	22-29
9. PTC	9	11	17-20
10. Andrzejów	9	10	11-13
11. Tuszyń	9	7	6-14
12. Gałkówek	9	7	12-26
13. Burza	9	6	16-26
14. Orzeł Łódź	9	3	14-34

## Więści z boisk

**MKS Kutno**

– **Włókniarz 1:2 (1:1) – juniorzy**

Gospodarze za wszelką cenę chcieli się zrehabilitować za klęskę z SMS Łódź (0:8). Wprawdzie strzelili pierwszą bramkę w 20. min, ale w 42. min wyrównał **Daniel Bartłomiejczyk**, a w 50. min **Mateusz Sowiński** (syn trenera **Dariusza Sowińskiego**) zdobył zwycięskiego gola.

Włókniarz: **Pawłowski – Kaczyk, Węglarski, Jakubowski, Sowiński – Bartłomiejczyk, Lewandowski, Wdowiak** (46. **Wojciechowski**), **Niebisz** (30. **Kucharski**) – **Kosmala, Barabasz**.

\* \* \*

**Włókniarz Konstantynów**

– **PTC 1:2 – juniorzy**

PTC wygrało zasłużenie. Pierwszą bramkę nasi zdobyli w 25. min. Mocny strzał **Kacpra Kosmala** dobił obrońca miejscowych. Drugiego gola (48. min) zdobył **Kosmala** „filmowym” strzałem z rzutu wolnego. W PTC poza **Kosmala** bardzo dobrze grali: **Michał Wojdał** i **Andrzej Prosnak**.

PTC: **D. Sulima** (65. **Świercz**) – **Brzeziński, K. Kaczmarek, Nowacki, Wojdał – Prosnak, Sadowski** (65. **Kopka**), **Kosmala, Andrzejczyk – Klimek** (75. **Gorzelański**), **R. Sulima**.

Orzeł Łódź – Włókniarz 0:4 (0:2)

# To Orzeł widział cień

Łódzki outsider V ligi niewiele miał do powiedzenia w konfrontacji z Włókniarzem. Pabianiczanie wygrali bez większego wysiłku. Gdyby większość z sytuacji strzeleckich zamienili na bramki, wynik byłby dwucyfrowy. Najwięcej okazji zmarnowali: bracia **Mi-**

**chał** i **Robert Kacprzykowie, Tomasz Ładka** i **Maciej Chmielewski**.

Bramki dla „zielonych” zdobyli: **Chmielewski** w 34. i 42. min, **Przemysław Rosiński** w 85. min i **Jerzy Kaczorowski** w 86. min.

Włókniarz: **Stuleblak – Stasiak, Rutkowski, Dziuba, Grącki – R. Kacprzyk** (70. **Rosiński**), **Kaczorowski, M. Kacprzyk, Błaszczak** (46. **Rzdziński**) – **Chmielewski, Ładka**.



**GRACZ MECZU**

**Maciej Chmielewski**

– w pierwszej połowie strzelił 2 gole. Po zmianie stron miał kilka okazji na następne bramki. Szkoda, że zabrakło mu odrobiny skuteczności.

**KALENDARZ KIBICA**

**sobota, 11 października**

**godz. 14.00** Włókniarz – Włókniarz Konstantynów – V liga piłki nożnej, boisko MOSiR, ul. Grota-Roweckiego.

**niedziela, 12 października**

**godz. 11.00** Włókniarz – Górniki Łęczycza – wojewódzka liga juniorów, boisko MOSiR, ul. Grota-Roweckiego.

**godz. 11.00** PTC – Stal Głowno

– okręgowa liga juniorów, boisko przy ul. Sempołowskiej.

**gumiłę Matusiak**. Pabianiczanka ścigać się będzie w mistrzostwach świata w kanadyjskim Hamilton. Eurosport najpierw pokaże indywidualną jazdę na czas. W sobotę będzie transmitowany wyścig ze startu wspólnego.

\* \* \*

20 października zaczną się rozgrywki amatorskiej ligi siatkówki. Drużyny kobiet i mężczyzn można zgłaszać w redakcji **Życia Pabianic** (ul. Zamkowa 4).

Burza – LKS Różycza 2:3 (1:1)

# Gula uspokoił Burzę

Mimo dobrej postawy, Burza nie dała rady bardzo mocnej w tym sezonie Różycy. Decydującą o zwycięstwie gości bramkę zdobył w 86. min były zawodnik I-ligowego Widzewa – **Sławomir Gula**. Bramki dla Burzy zdobyli: **Tomasz Mielczarek** (37. min) i **Paweł Jach** (62. min).

Burza: **Olkusz – Szalecki, Strzelec, S. Dynaryński, Włodarczyk – Peć, Świętek, Witkowski, D. Kozłowski – Mielczarek, Jach**. Na zmiany wchodził: **Tomaszewski, Pacha, M. Kozłowski, M. Dynaryński, Oberle, Sokolowski**.

## Biegi na orientację

# „Biją” wszystkich

Biegacze naszego **Azymutu** byli bezkonkurencyjni podczas międzywojewódzkich zawodów w biegach na orientację (Grotniki). Najlepiej spisali się: **Marta Majchrzak**, która wygrała w kategorii K-14 i **Krzysztof Felcenloben** w M-14 (drugi był **Łukasz Góralczyk**, a trzeci **Michał Dąbrowski**). Nasze sztafety chłopców wywalczyły 2. (Góralczyk, Felcenloben i **Tomasz Pietrzykowski**) i 3. (**Dąbrowski, Damian Parzonka** i **Bartek Grochowolski**) miejsce.

Równie dobrze poszło im w biegach rozegranych w ramach pucharu Łodzi. **Iweta Tomaszewska** była najlepsza w K-10 (2. była **Marta Perka**). W M-10 2. był **Mateusz**

**Plucienniczak**, a 3. **Tomasz Pietrasik**. W M-12 wygrał **Pietrzykowski** przed **Parzonką**, w M-16 **Dominik Białek** był 2., a **Kacper Pawelczyk** 3. W M-18 **Łukasz Wójcik** zajął 2. miejsce. W kategorii open wygrał **Damian Pawłowski** przed **Patrycją Jochymek**. Sztafeta (**Monika Gębka, Paulina Paczulska** i **Sylwia Gryzio**) zajęła 2. miejsce w KD, a **Mateusz Grochowolski, Michał Olejnik** i **Patryk Urlik** wygrali w MD. 2. miejsca zajęli: **Szymon Prajs, Kuba Najder** i **Arkadiusz Lipiński**. W sztafecie M-open wygrali: **Kacper Pawelczyk, Dominik Białek** i **Przemysław Pawłowski**, a 2. byli: **Michał Łubis, Sebastian Kryściński** i **Łukasz Wójcik**.

**SPRINTEM**

W Pabianicach rusza amatorska debiutowa liga tenisowa. Drużyny można zgłaszać jeszcze przez 4 dni w siedzibie MOSiR lub PKT (ul. Grota-Roweckiego 3). Wpisowe kosztuje 250 zł. Startować mogą tenisiści, którzy ukończyli 30 lat i od 5 lat nie grają wyczynowo.

\* \* \*

W środę o godz. 20.15 w telewizyjnym programie Eurosport zobaczymy naszą najlepszą kolarkę – **Bo-**

Golf

# Mercedesa nikt nie wygrał



Golfiści z Pabianic – **Michał Bartocha** i **Dorota Dąbrowska** (oboje na zdjęciu), byli bezkonkurencyjni w turnieju z okazji 10-lecia Polskiego Związku Golfowego. Zawody rozegrano w ostatni weekend na polu w Woli Błędowej. Bartocha wygrał rywalizację mężczyzn. Dorota Dąbrowska triumfowała wśród kobiet. 18 dołków zaliczyła, uderzając piłkę zaledwie 88 razy.

– *To jeden z moich najlepszych tegorocznych wyników* – mówi z dumą golfistka.

Żadnemu z zawodników nie udało się za pierwszym razem trafić do dołka numer 9 (tak zwane hole in one). Nagrodą za takie perfekcyjne uderzenie był luksusowy mercedes.



Zapasy

# Przyjedzie mistrz świata

W czwartek 15 października rozpoczyna się rewanżowa runda rozgrywek zapaśniczej ekstraklasy. PTC zacznie meczem z Cementem Gryf Chełm. W drużynie gości wystąpi nowy mistrz świata w kategorii 55 kg – **Dariusz Jabłoński**. Pojedynek z mistrzem stoczny najprawdopodobniej nasz **Tomasz Sobczyk**, 19-letni mistrz Polski juniorów. Trzy dni później (w sobotę 18 października) do Pabianic przyjedzie Legia Warszawa.

W pierwszej rundzie „fioletowi” przegrali oba mecze. Tym razem też nie będzie łatwo o punkty. Rywale mają znacznie mocniejsze składy.

\* \* \*

Chłopcy z roczników 1989–1992 mogą zostać zapaśnikami. Trenerzy PTC: Wiesław Wiąckowicz i Grzegorz Szyszka czekają na chętnych w poniedziałki, środy i piątki (od godz. 16.00 do 17.00) w sali przy ul. Gdańskiej 7.

14-latkowie i starsi mogą ćwiczyć u Pawła Triemera. Treningi są w poniedziałki (od godz. 17.45 do 19.00), wtorki (16.30–18.00), czwartki (16.30–18.00) i piątki (17.00–18.00).

## Gwarant – MKS II Końskie 28:20 (15:8) Dokończyli juniorzy

Szczyptorniści Gwaranta nie spuszczaają z tonu. Odnieśli już czwarte zwycięstwo z rzędu i razem z Wisłą Płock zajął 1. miejsce w tabeli II ligi.



Dariusz Wróbel znów zdobył najwięcej bramek

Pabianiczanie od początku narzucili gościom własny styl gry. Już po pierwszej połowie byli pewni zwycięstwa. Gdy w 50. min spotkali się na tablicy wyników

było 24:12, trener **Włodzimierz Stawicki** mógł bez obaw wpuścić do gry juniorów. Grali równie dobrze jak ich starsi koledzy.

Gwarant: **Zajkiewicz, Oklejak – Wróbel (7), M. Matyjasik, Kotala** po 4, **Mielczarek, Miller, Benkes** po 3, **Karbownik (2), Walocha, D. Płócienniczak** po 1, **J. Płócienniczak, Kosmala, Stawicki**.

ŁKS – Polfa 57:79 (14:14, 12:25, 12:21, 19:19)  
 Polfa – Aquapark Polkowice 64: 71 (19:24, 12:17, 16:19, 17:11)  
 Polfa – Lotos Gdynia 76:58 (19:16, 17:14, 23:16, 17:12)

# Tym razem Pabianice

Koszykarki Polfy wygrały doroczny turniej Zawsze z Mistrzem im. braci Wójcików. Zawody były rozgrywane w Łowiczu, Łodzi i Pabianicach. Rywalizowały cztery najlepsze zespoły ekstraklasy. Pabianiczanki stanęły na najwyższym podium po raz 5.

Nasze grały bez **Elżbiety Trześniewskiej** i **Sylwii Wlazlak**. Kibice pierwszy raz mogli zobaczyć w akcji nowe zawodniczki: **Emilię Lamparską** i **Vierę Libicovą**. Zaczęły od gładkiego zwycięstwa z ŁKS. Potem u siebie

nieoczekiwanie przegrały z Polkowicami. Warto wspomnieć, że w składzie drużyny z Polkowic są trzy były pabianiczanki: **Agata Nowacka** (przeszła do Aquaparku z Odry Brzeg), **Edyta Koryzna** i **Agnieszka Pałka**.

Gwoździem turnieju był pojedynek Polfy i mistrza Polski – Lotosu Gdynia. Wśród gdynianek zabrakło kadrowiczek: **Małgorzaty Dydek, Joanny Cupryś** i **Agnieszki Bibrzyckiej**. Zespół opuściła rewelacyjna rozgrywająca – **Gordana Grubin**.

Z mistrzowskiego składu zagrała jedynie **Natalia Wodopianova**. Tylko dwie pierwsze kwarty meczu były wyrównane. Potem na parkiecie rządziły pabianiczanki. Zdobywały punkty po błyskawicznych kontratakach, zadziornie broniły.

Polfa: **Piestrzyńska** (10, 19, 18), **Polakova** (13, 15, 12), **Głaszcz** (15, 10, 8), **Libicova** (9, 8, 4), **Lamparska** (11, 4, 22), **Jaroszewicz** (18, 4, 12), **Błaszczak** (0, 2, 0), **Stefańczyk** (3, 2, 0), **Hałęza**.

## Grały jak z nut

**MARZENA GŁASZCZ** – szybka, zwinna, perfekcyjnie rozgrywała niemal każdą akcję. Docenili to organizatorzy i okrzyknęli popularną „Jarzynkę” najlepszą koszykarką turnieju



**RENATA PIESTRZYŃSKA** – jest w świetnej formie. Nie zmęczyły jej nawet mistrzostwa Europy. W turnieju Zawsze z mistrzem najsukuteczniejsza w rzutach za 3. Trafiła 4 razy



## Zagrają w memoriale

W piątek 10 października rusza XII Turniej Koszykówki Kobiet o Memoriał Małgorzaty Kozery-Gliszczyńskiej. W zawodach (hala MO-SiR-u, ul. Grota-Roweckiego) obok naszej Polfy zagrają: Odra Brzeg, Meblotab Chełm i AZS Poznań.

## Program rozgrywek

**10 października**  
 godz. 17.00 AZS Poznań – Meblotab  
 godz. 19.30 Polfa – Odra  
**11 października**  
 godz. 17.00 AZS Poznań – Odra  
 godz. 19.15 Polfa – Meblotab  
**12 października**  
 godz. 10.00 Odra – Meblotab  
 godz. 12.15 Polfa – AZS Poznań

## Opatulony balkon

Można się zasłonić przed lodowatym wiatrem i wrokiem sąsiadów.

Okładziny na balustradę są odporne na mróz i szczelnie osłaniają balkon. Kupuje się je na wagę w Centrum Ogrodniczym przy ul. Orlej 35. Kilogram żółtej, kremowej, białej, brązowej lub zielonej okładziny o szerokości 30 cm lub 70 cm kosztuje 8 zł.



– Trzeba ją solidnie umocować, aby nie pękła – tłumaczy **Renata Adamiak**, sprzedawca z Centrum Ogrodniczego. – Najlepiej użyć od tego specjalnych uścisków. Niektórzy zastępują je, robiąc zakładkę.

Okładziny balkonowe mają też w sklepie Gospodarstwa Domowego przy ul. Konstantinowskiej 7. Metr bieżący o szerokości 80 cm kosztuje 3 zł. Do owinięcia szczelnie balkonowych doskonale nadaje się też pofałdowany poliester. Przezroczysty można kupić w Nomi. Za metr bieżący płaci się 17,88 zł. (m)

## APTEKI

- 09.10 – Podleśna 4
- 10.10 – Smugowa 6
- 11.10 – Bracka 59
- 12.10 – Moniuszki 139
- 13.10 – Moniuszki 38
- 14.10 – Wyspiańskiego 1
- 15.10 – Smugowa 27
- (apteka całodobowa – Zamkowa 58)

## KWIACIARNIE

**KONWALIA**, ul. Jana Pawła II 36/40  
– czynna w każdą niedzielę i w święta w godz. 10.00–14.00  
Poczta kwiatowa **Interflora**.  
Tel. 215 87 51.

**GARDENIA**, ul. N. Gryzła 2  
– czynna od 10.00 do 18.00, w niedziele i święta od 10.00 do 13.00.  
Tel. 0 601 877 520

**TUBEROZA**, **Champion**  
– czynna od poniedziałku do soboty w godz. 8.30–20.00, w piątek 8.30–20.30, w niedzielę 8.30–18.00.  
Tel. 502 647 691.

# Przymierzanie na ekranie

Za 30 zł dobiorą nam fryzurę w komputerze.

W salonie fryzjerskim Olivia przy ul. Warszawskiej 2 można za pomocą programu komputerowego dobrać pasujący do naszej twarzy kolor włosów i model fryzury. Nie musimy przynosić ze sobą zdjęcia, bo zrobią nam je na miejscu aparatem cyfrowym. Później na ekranie komputera „przymierzają” nam nowe uczesanie i kolory włosów. Wybierać można spośród 600 fryzur, od włosów ściętych bardzo krótko po fryzury z włosów długich.

– Program ten zapewnia nie tylko dobór fryzury, w której będzie nam do twarzy, ale i świetną zabawę przy jej wybieraniu – mówi **Mariusz Zajda**, zajmujący się komputerowym dobieraniem fryzur w salonie Olivia. Gdy już wybierzemy wymarzony model, włosy według wzoru z komputera zetną nam i wymodelują na miejscu.



Mariusz Zajda na ekranie komputera dobiera fryzurę do zdjęcia klientki

– Program ten zapewnia nie tylko dobór fryzury, w której będzie nam do twarzy, ale i świetną zabawę przy jej

tekst promocyjny

## Będzie cieplej

Ocieplane puchem kurtki zimowe firmy Big Star i Deep są już w Fabryce (ul. Zamkowa 4).

Męskie kurtki Deep są w kolorze oliwkowym, bordowym i granatowym. Ich ceny zaczynają się od 189 zł.

– Dla pań kurtki Deepa mamy w kolorze białym, pomarańczowym, zielonym, oliwkowym i bordowym – mówi **Katarzyna Obara**, szefowa sprzedaży. – Najtańsza kurtka kosztuje 149 zł.

Ceny damskich kurtek firmy Big Star zaczynają się od 235 zł. Panie kupią je w kolorze białym, czarnym, bordowym i beżowym. Damskie puchowe płaszcze z kapturem kosztują 395 zł.

Męskie kurtki Big Stara wyceniono na 225 zł. Są w kolorze czarnym i beżowym. (s)

wybieraniu – mówi **Mariusz Zajda**, zajmujący się komputerowym dobieraniem fryzur w salonie Olivia.

Gdy już wybierzemy wymarzony model, włosy według wzoru z komputera zetną nam i wymodelują na miejscu.

scu. Nie musimy jednak strzyc się w Olivii. Na kolorowym wydruku dostaniemy bowiem 4 zdjęcia naszej twarzy w fryzurach, które najbardziej będą nam się podobały. Za każde dodatkowe 4 zdjęcia trzeba zapłacić 10 zł.

Salon fryzjerski Olivia w każdy wtorek zaprasza na strzyżenie włosów z 30% rabatem

## OKIENKO EKSPERTA

**Wiesław Bączyk – elektromechanik ze stacji kontroli pojazdów, radzi:**

## Jak uniknąć codziennego ładowania akumulatora

W jakich samochodach możemy mieć problem z szybko rozładowującym się akumulatorem?

– W okresie przymusowej jazdy na włączonych światłach, największe problemy z akumulatorami mają posiadacze: maluchów, żuków i trabantów. Światła, które muszą się palić cały dzień, rozładowują też akumulatory nowoczesnych samochodów.

Jak uchronić akumulator przed rozładowaniem?



Ceny z minionego tygodnia

## TANKUJEMY Z LICZYDŁEM

Życie Pabianic podaje, co się dzieje na stacjach benzynowych. Strzałki w tabelce oznaczają wzrost, spadek lub utrzymanie się cen w ciągu minionego tygodnia.

	U 95	Pb 95	Pb 98	ON	GAZ	
ESSO ul. Łaska	3,22	3,22	3,42	2,69	–	↘
ORLEN ul. Partyzancka	3,39	3,39	3,67	2,79	–	
StatOil ul. Łaska	3,28	3,28	3,47	2,75	1,43	↘
ORLEN ul. Kilińskiego	3,39	3,39	3,67	2,79	–	
Eko-Pal Petrochemia ul. Partyzancka z kartą stałego klienta 4 gr taniej	3,37	3,36	3,59	2,76	1,29	
Rafineria Gdańska ul. Traugutta	3,19	3,19	3,39	2,75	–	
Champion ul. Popławska 4/28	3,25	3,25	–	2,69	–	↘

LICZBA, KTÓRA CIESZY

500

– tylu bezrobotnych absolwentów szkół średnich i wyższych znalazło prace w pabianickich przedsiębiorstwach. Staże funduje im Powiatowy Urząd Pracy.

LICZBA, KTÓRA SMUCI

25.000.000 zł

– tyle winny jest pabianicki szpital dostawcom za leki, a pielęgniarce i lekarzom za niewypłacone w całości pensje.

## Taniej w SDH

Na stoisku spożywczym w SDH Trzy Korony można kupić wyroby pabianickiej mleczarni po atrakcyjnych cenach. Serki homogenizowane (200 g) kosztują teraz 1,44 zł, a za kefir (350 g) zapłacimy 1,04 zł.

Niższe ceny mają także wędliny z Pek-Primu. Kilogram parówek kosztuje 4,70 zł, kiełbasę parówkową wyceniono na 4,35 zł, a ogonówkę na 13,77 zł.

Na promocyjną sprzedaż pasty do zębów Colgate (75 ml) zaprasza stoisko AGD. Do każdej tubki tej pasty dostaniemy płytę CD Dr Ząbek gratis.

Niższe ceny mają także grzejniki konwektorowe firmy Eldom – 139,95 zł i termowentylatory. Te po obniżce kosztują 69,95 zł.

Wiesław Bączyk pracuje jako elektromechanik samochodowy w stacji kontroli pojazdów Komako (ul. Łaska 55/57). Montażem energooszczędnych świateł i zabezpieczaniem akumulatorów zajmuje się od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00–18.00. W soboty od 8.00 do 15.00.

# Schabowy z wielkiego ptaka

**Po świeże mięso ze strusia pabianiczanie jeżdżą do... Kolumny.**

Coraz chętniej zmieniamy nasze jadłospisy. Ostatnio pabianiczan ogarnął szal na strusinę. Nie kupimy jej w hipermarketach. Po świeże mięso jeżdżymy na fermę, którą w Kolumnie prowadzi Jerzy Mrugasiewicz. Za kilogram świeżej strusiny płacimy około 60 zł. Mięso to jest mocno czerwone.

– Najwspanialszy jest tatar – zachwala pan Jerzy. – Smaczne są też



steaki, strogonowy i strusburgery. Zwłaszcza te ostatnie cieszą się u nas dużym zainteresowaniem.

Struś z powodzeniem może zastąpić kurę... a nawet kilka kur. Z jednego strusiego jajka zrobimy jajecznicę dla 8–10 osób. Co prawda, trochę trzeba się namęczyć, gdy je będziemy rozbijać.

– Najlepiej wywiercić dziurki i zrobić wydmusz-

townie ozdobić. Można też próbować rozbić jajko za pomocą małego młotka – radzi właściciel strusiej fermy.

Za jedno olbrzymie jajo płacimy 50 zł.(ot)



## Rodzice strzeżcie się!

**Za nieposłanie dziecka do szkoły grozi kara grzywny nawet do 5.000 zł.**

Nauka w szkole jest obowiązkowa do ukończenia 18. roku życia. To rodzice są odpowiedzialni za posłanie dziecka na lekcje.

– Jeśli rodzic nie wypełnia obowiązku szkolnego, dostaje upomnienie ze szkoły, które zazwyczaj skutkuje – mówi **Mirosław Niepsuj** z Wydziału Edukacji, Kultury i Zdrowia Urzędu Miejskiego. – Na nieposłusznych rodziców nakładamy kary pieniężne.

Uporczywe uchylanie się od obowiązku szkolnego kończy się rozprawą w sądzie.

### Obowiązkiem rodziców jest:

- zapisanie dziecka do szkoły,
- przypilnowanie, by dziecko regularnie chodziło na zajęcia,
- zapewnienie dziecku warunków do nauki i odrabiania lekcji.

## Żeby pisanie nie męczyło

**Godziny spędzone przed komputerem nie muszą być katorgą.**

– Klawiaturę najlepiej ustawić na wysokości oparcia pod ręce. W takiej pozycji nie męczą się nadgarstki – tłumaczy **Marcin Musiał**, sprzedawca z hurtowni komputerowej Avalon.

Ci, którzy godzinami klepią w klawisz, powinni wybrać klawiaturę z podkładką na nadgarstki. Sporym ułatwieniem są klawiatury multimedialne z przyciskami szybkiego dostępu do programów, na przykład pakietu Office. Dla maniaków internetowych praktyczniejsze są klawiatury z wbudowanym scrollem czyli pokrętkiem zastępującym myszkę.

– Bardzo wygodne są klawiatury ergonomiczne z klawiszami ułożonymi w półokrąg – mówi **Marcin Ciebiada**, właściciel salonu komputerowego InfoGlob.

Sprzedawcy zachwalają klawiatury bezprzewodowe (na podczerwień lub sy-

gnał radiowy). Niestety, muszą one stać blisko czujnika odbierającego sygnał. Problemy mogą się też pojawić przy klawiaturach z czujnikiem radiowym. Jeśli

sygnał z klawiatury i myszki odbierany jest przez jedną antenę, podczas pracy na obu urządzeniach jednocześnie może dojść do zakłócenia sygnału. (m)

### Ile to kosztuje

■ klawiatura klasyczna – 12,50 zł\*  
Hurtownia Avalon, ul. Piłsudskiego 3

■ klawiatura Tracer – 58,40 zł\*  
– klawisze szybkiego dostępu do programów z pakietu Office SDH Trzy Korony

■ klawiatura ergonomiczna – 61 zł\*  
– półokrągła  
– wysunięta podkładka pod nadgarstki  
InfoGlob, ul. Warszawska 41



## Po kalendarz do redakcji

Kto chce kupić kalendarz „Pabianice na starych pocztówkach”, może przyjść po niego do redakcji *Życia Pabianic* (ul. Zamkowa 4). Cena: 11 zł. Mamy też w sprzedaży kalendarze kuchenne. Cena: 3,50 zł.

**Kartkę na styczeń zdobądź pocztówką ze zdjęciem Szkoły Podstawowej nr 1 przy ul. Pułaskiego. 11 listopada 1913 roku wysłano ją z Pabianic do Zduńskich Woli**



tekst promocyjny

## Piana do izolacji

W sklepie MAG-MAR (ul. Grota-Roweckiego 18c) warto kupić pianę pistoletową Tytan, która kosztuje teraz 17 zł. Jest idealna do profesjonalnej izolacji, uszczelniania, montażu, wygłuszenia i klejenia. Posiada zwiększoną wydajność do 40%. Zapewnia doskonałą termoizolacyjność i dźwiękochłonność, jest odporna na powstawanie pleśni i grzybów. Przy zakupie 120 sztuk piany dostaniemy profesjonalny pistolet gratis.



Życie Pabianic – tygodnik informacyjny. Redaguje zespół. Zastępca redaktora naczelnego: **Grażyna Grabowska**; sekretarz redakcji **Renata Kamińska**; sport: **Wacław Nowak, Andrzej Adamczewski**; fotoreporter **Tomasz Kaluźny**; grafik **Katarzyna Hans-Zalepa**; dział reklamy: **Anna Miarczyńska, Agnieszka Pyka, Tomasz Nowaczyk**; kolportaż **Marcin Czupreta**.  
Wydawca: **Agencja Dziennikarzy sp. z o.o.**, Adres redakcji: ul. Zamkowa 4, 95-200 Pabianice, tel. 227 04 00, fax 227 15 69, http://www.zyciepabianic.com.pl  
e-mail: [redakcja@zyciepabianic.com.pl](mailto:redakcja@zyciepabianic.com.pl) DTP, WWW: **Tomasz Lewandowski**. Biuro ogłoszeń – w redakcji.  
Fotografie wywołuje: **Kodak-EXPRESS**, Pabianice, ul. Zamkowa 27. Druk: **Pabianickie Zakłady Graficzne SA**.

reklama



**EKSPRESY**  
**EKSPRESY**  
**EKSPRESY**

**MIKROBUS 15-osobowy.**  
Tel. 214-60-85.

**PAWILON** do wynajęcia. Tel. 213-77-32.

**ODDAM** skóry, gumy i art. szewskie po zakładzie szewskim. Tel. 215-68-85.

**BUKIECIARKE** z praktyką – zatrudnię. Tel. 215-33-21.

**FIATA 125p, gaz, hak (1987)** – sprzedam. Tel. 0505-092-407.

**20-LETNIA** wykształcenie średnie ekonomiczne, doświadczenie podejmie pracę. Tel. 0506-161-939.

**M-4** parter Piaski – sprzedam. Tel. 0506-420-852.

**GRZEJNIKI** żeliwne 60 cm – kupię. Tel. 0600-299-660.

**LOKAL** handlowy do wynajęcia. Tel. 215-87-30, 214-56-86.

**(41 m)** wspólnota zamienię na większe. Tel. 0501-230-908.

**M-3** komfortowe, I piętro, dobry punkt. Tel. 215-05-58, 0505-570-503.

**KUPIĘ** mieszkanie w Pabianicach. 2 lub 3 pokoje. Tel. 601 319 235

**RENCISTKA** podejmie każdą pracę oprócz chałupnictwa i akwizycji. Tel. 0507-890-798.

## O NIEJ SIĘ MÓWI



# Oczyszczona

**Halina Bakus** – kierowniczką cmentarza komunalnego, nie będzie ukarana za samowolę. Tak orzekła komisja przy Regionalnej Izbie Obrachunkowej

Bakusowa stanęła przed komisją, bo wydała za dużo pieniędzy na nowy karawan. Samochód (lepszy) do przeżycia zwłok kosztował 115.000 zł, a wolno jej było zapłacić najwyżej 90.000 zł (za dużo gorszy). Władze miasta zarzuciły kierownicze przekroczenie uprawnień i naruszenie ustawy o zamówieniach publicznych.

Sąd nad Bakusową odbył się w Łodzi.

– *Był oskarżyciel, troje „sędziów” i ja* – opowiada kierowniczką. – *Nie miałam adwokata, broniłam się sama.*

Halina Bakus prosiła o odstąpienie od ukarania.



Pomogły jej przychylne opinie mieszkańców Pabianic, które wydrukowaliśmy w naszej gazecie.

– *Komisja przesłuchała obwinioną. Na podstawie jej zeznań oraz zebranych dowodów oczyściła z zarzutów* – stwierdziła **Jadwiga Chwiałkowska**, wiceprezes Regionalnej Izby Obrachunkowej w Łodzi.

## HOROSKOP



**BARAN (21.03 – 19.04)**

Kolejny tydzień na wysokich obrotach. Wciąż będziesz miał za mało czasu, aby zrealizować wszystkie swoje pomysły czy skorzystać ze wszystkich propozycji, jakie otrzymasz. Więcej raczej nie jest to czas na rewolucyjne zmiany, zwłaszcza w pracy.



**BYK (20.04 – 20.05)**

Będziesz w pogodnym nastroju, pełen energii, wspaniałych pomysłów i chęci, by zmienić świat wokół siebie. Nie będą to może jakieś wielkie, radykalne zmiany, ale dzięki nim zrobi się wokół Ciebie ładniej i prościej. Unikaj przeziębień.



**BLIŹNIĘTA (21.05 – 21.06)**

Masz bardzo dobry czas na nawiązywanie pozytywnych kontaktów zawodowych. Jeśli więc szukasz pracy lub dodatkowych możliwości zarobkowych, bądź teraz bardziej aktywny: pytaj znajomych, czytaj ogłoszenia. Odpowiadaj na e-maile, esemesy itp.



**RAK (22.05 – 22.07)**

W tym tygodniu powinieneś być bardziej pomysłodawcą, jeśli chodzi o spędzenie wolnego czasu. Szukaj ciągle nowych rozrywek i nowych przyjemności. Natomiast twój nadmierny perfekcjonizm może rodzić frustrację. Miej większą tolerancję dla swoich błędów.



**LEW (23.07 – 22.08)**

Niech październik będzie dla ciebie miesiącem szczególnej dbałości o zdrowie. Koniecznie zrób sobie badania okresowe. Staraj się nie powtarzać starych błędów. Wyciągaj wnioski ze swoich dawnych niepowodzeń i potknęć. Ten tydzień będzie w kratkę.



**PANNA (23.08 – 22.09)**

Nie spoczywaj na laurach! Jeśli się tylko postarasz to drobny sukces możesz obrócić w spore zwycięstwo. W pracy bądź bardziej konsekwentna. Twoja chwiejność i wieczne niezdecydowanie mogą zrobić złe wrażenie. Dlatego połącz siły z innymi osobami.



**WAGA (23.09 – 22.10)**

Pod koniec tygodnia niestety odczujesz działanie pełni księżyca. Dlatego kup sobie jakiś miły drobiazg, który teraz ożywi i korzystnie odmieni twoją garderobę. Stosuj się do rady: jeśli już podejmiesz decyzję, nie oglądaj się za siebie.



**SKORPION (23.10 – 21.11)**

Jeśli jesteś bez pary, masz duże szanse na nową miłość, a tym samym na znalezienie drugiej połowy. Jednak uważaj, aby miłosne przygody nie skomplikowały ci życia zamiast je ubarwiać. Na życiowej drodze spodziewaj się samych ułatwień.



**STRZELEC (22.11 – 21.12)**

W tym tygodniu aby uniknąć przepracowania, podziel sprawiedliwie obowiązki między członków rodziny. Wystrzegaj się zwierzeń przypadkowym osobom ze swoich osobistych problemów, aby uniknąć znalezienia się na ustach wszystkich znajomych.



**KOZIOROŻEC (22.12 – 19.01)**

Obecnie szykuje ci się więcej pracy. W twoim związku masz huśtawkę nastrojów. Będą kłótnie na zmianę z wybuchami namiętności. Stosuj różne sposoby, które pomogą ci bardziej uwierzyć w siebie i sprostać nowym sytuacjom. Rada to: współdziałaj z innymi!



**WODNIK (20.01 – 18.02)**

Na twojej drodze pojawią teraz pomocne ci osoby. Masz obecnie wyjątkowo dobre relacje z ludźmi, więc nawiązuj cenne kontakty. Wszystkie ważne decyzje dotyczące domu konsultuj z rodziną, bo inaczej twój bliscy mogą bojkotować twoje postanowienia.



**RYBY (19.02 – 20.03)**

Uzyskasz teraz stabilizację i poczucie bezpieczeństwa. Jeśli narzekasz na brak czasu, to znaczy, że musisz mądrzej nim gospodarować. Zastanów się, z jakich zajęć zrezygnować. Aby poprawić sobie nastrój, nie opychaj się stoderczami, raczej idź na spacer.

r e k l a m a . . . . .

Pabianice ul. Łaska 50/54

**polo market**

**14<sup>49</sup>**  
1 kg



**Szynka cyganka**

**Twarożek kanapkowy**  
- 3 rodzaje



**2<sup>25</sup>**  
150 g

**Oferta handlowa ważna**  
od 08.10.2003r. do 14.10.2003r.

**Coca cola 2 L + 0,5 gratis**



**3<sup>99</sup>**  
2,5 L

Wydawca: POLOmarket zastrzega sobie prawo do zmian cen oraz do limitowania wielkości sprzedaży